



# SŁOWO POLSKIE

„SŁOWO POLSKIE“  
Wrocław  
Z okazji ukazania się 2000-go numeru przesyłamy życzenia owocnej pracy dla wzmocnienia moralnej i politycznej jedności mas ludowych we Froncie Narodowym walki o socjalizm, niepodległość i pokój  
Zarząd Główny RSW „Prasa“

Rok VII. Nr 200 (2000) Czwartek, dnia 21 sierpnia 1952 r. Dziś 6 stron  
Wydanie ABC Cena 15 groszy

## 5 października 1952 roku odbędzie się XIX Zjazd WKP (b) Uchwała Plenum Komitetu Centralnego opublikowana wczoraj w dzienniku „Prawda“

**D**ZISIAJ zespół redakcyjny „Słowa Polskiego” oddaje swoim czytelnikom do rąk 2-tysięczny z kolei numer. Wielu „starym” wrocławianom, którzy osiedli w naszym mieście, gdy zaczęło ono dopiero startować do życia w Polsce Ludowej, na widok cyfry „2000”, umieszczonej nad tytułem pisma, żywiej zadręgał serca. Jak zwykle w wypadkach takich jubileuszów — odezwą się wspomnienia z lat, które minęły, z lat troski, odbudowy i dźwignia się w górę. Przypomną im się własne przeżycia w ukończonym mieście, które po wiekach niewoli wróciło do macierzy dzięki bohaterkiej walce radzieckiego i polskiego żołnierza, dzięki najwspanialszemu w historii zwycięstwu Armii Radzieckiej nad faszyzmem, dzięki mądrej i zgodnej z interesami narodu polskiego polityce władzy ludowej, opartej na nierozdzielalnym braterskim sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim.

W tych latach, które minęły od wydania pierwszego numeru „Słowa Polskiego”, wiele wody upłynęło w Odze, i wiele dni upłynęło w naszym życiu, dni, z których każdy zapisał się w kronice naszego miasta na łamach „Słowa Polskiego”.

W TYCH latach, które minęły od wydania pierwszego numeru, Wrocław zafatigował wspaniałym życiem, stał się miastem bohaterów robotników i studentów, urosł do roli symbolu żywotności sił naszego narodu, jego zdolności do twórczej, pokojowej pracy na Ziemiach Odzyskanych, przez które szczególnie boleśnie przetoczył się walec wojny.

Tysiące wrocławian, którzy swoją codzienną ofiarną pracą i walką przyczynili się do tego historycznego zwycięstwa Wrocławia, niejednokrotnie widzieli siebie na łamach naszego dziennika. O pracujących robotnikach i naukowcach, o ludziach z biur i fabryk, o urzędnikach, o naszej wspaniałej młodzieży, mówią codziennie wszystkie kolumny naszego dziennika. Każdy numer „Słowa Polskiego” jest dobitnym potwierdzeniem wkładu Wrocławia i całego Dolnego Śląska do toczącej się w Polsce walki o pokój i socjalizm.

W miarę, jak rozruchwała się amerykańska agresja, którzy planując zagłębienie wojny zanieśli już na Koreę i usiłują ją stamnąć przetrząsnąć do krajów milujących pokój i budujących socjalizm, coraz częściej na łamach naszego dziennika ukazują się wstrząsające wiadomości o zbrodniach siewców dymu i wojny. Każda notatka budzi naszą czujność, odnawia odrzucające oblicze imperialistów, mobilizuje nasze siły do walki przeciw nim, do walki o zwycięstwo nad pokojem.

**O D CZEGO zależą losy tej walki?**  
Zależą od tego, jak będziemy wykonywali nasze codzienne obowiązki zawodowe, jak wzmagały nasze siły produkcyjne, jak zacieśniały spójnie między miastem a wsią, jak rozprawiali się będziemy z wrogiem wewnętrzny, oplacany dolarami — judaszowymi srebrnikami Wall — Street. Losy walki zależą od tego, w jaki sposób zespolimy nasze wysiłki w ogólnonarodowym froncie wszystkich uczciwych Polaków.

W roku 1947 — w drugim roku istnienia naszego pisma — w okresie odbudowy i walki z bandami mikołajczykowskimi i WIN-owskimi — Wrocław głosował za władzą ludową, dzięki której wrócił na łono macierzy.

I teraz też w nadchodzących wyborach Wrocław będzie głosował za dalszym umocnieniem tej władzy i jej osiągnięciem, za wielkim programem zjednoczenia wszystkich sił w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, za programem budownictwa socjalizmu i najściślej-szego zespolenia naszej walki z walką światowego obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele. Wrocław będzie głosował na wypróbowanych synów naszego narodu, na swoich przedstawicieli — niezłomnych bojowników pokoju i socjalizmu.

### Katas'rofalna powódź w Anglii

**Londyn.**  
JAK donosi agencja Reutera, w południowo-zachodnią część Anglii nawiedziła gwałtowna powódź. Woda zalała szereg wsi i miejscowości. Według dotychczasowych danych 13 osób straciło życie, a 35 osób zaginęło bez wieści. Setki osób pozostało bez dachu nad głową.

**M**IEDZY „Słowem” i jego czytelnikami od lat istnieje wypróbowana przyjaźń, którą zespół redakcyjny uważa za swoje najcenniejsze osiągnięcie. Przyjaźń ta krzepła i umacniała się w minionym okresie, a jej dowody znaleźliśmy w każdym z dwóch tysięcy naszych numerów.

Dotrzymywać kroku ludzkiej pracy Wrocławia i jego wspaniałej młodzieży w pełni odtwarzać życie mas pracujących, dostarczać im codziennej zdrowej, interesującej lektury, a jednocześnie mobilizując do nowych osiągnięć — być agitatorem władzy ludowej i współorganizatorem nowych zwycięstw mieszkańców Wrocławia i Dolnego Śląska — oto cel, który przyswlecać będzie zespołowi „Słowa Polskiego” w jego dalszej pracy.

Naszym czytelnikom, korespondentom, współpracownikom, wszystkim przyjaciółom „Słowa Polskiego”, w dniu naszego szczególnego jubileuszu, zasyłamy serdeczne pozdrowienia.

**Józef Barczyk**

przewodniczący Prezydium MRN we Wrocławiu

### Przeszłość i terażniejszość naszego Wrocławia

**D**ZISIEJSZY Wrocław, stolica Ziemi Zachodniej, miasto Pafawagu, M-5, WZPO, miasto Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta, tętniący życiem ośrodek nauki, to bogaty dorobek siedmiolietniej pracy dzielnych robotników wrocławskich, którzy swym codziennym ofiarnym wysiłkiem zmieniają wygląd naszego miasta. Już nie każdy rok, lecz każdy dzień stanowi nową kartę jego historii.

Troska o człowieka pracy, o zapewnienie mu odpowiednich warunków bytowych, dostarczenie rozrywek kulturalnych — znajduje swój wyraz i urzeczywistnienie w nowych osiedlach mieszkaniowych, odbudowanych gmachach szkolnych, rozwiniętej sieci społecznych sklepów, zwiększającej się

liczności domów kultury, teatrów, kin i urzędów sportu. Metr po metrze znikają gruzy, a powstają parki i zieleńce. Setki rozbiórkowców usuwają szkielety wypalonych domów, a ich koledzy — murarze oddają do użytku nowe ośrodki zdrowia i placówki zbiorowego żywienia.

Wielomilionowe sumy dochodu narodowego, które dawniej przywłaszczane były przez rządzących, teraz wracają do ludzi pracy w postaci rozbudowanych i rządzeń komunalnych, kulturalnych i socjalnych. Tempo rozbudowy tych urzędów wzrasta i wzrastać będzie stale.

**PRZYPATRZMY** się tylko danym statystycznym. Powiedzą nam one dużo o przeszłości i terażniejszości Wrocławia.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu rozwój drobnego przemysłu i rzemiosła na terenie Wrocławia odbywał się żywiołowo i w olbrzymiej większości był przemysłem i rzemiosłem prywatnym. W 1949 roku istniało już około 125 zakładów spółdzielczo-przemysłowych, zaś obecnie posiadamy 103 spółdzielni wytwórczych i 327 punktów usługowych różnych branż, zatrudniających 18.000 pracowników, w tym 3.800 kobiet.

Stan sklepów PSS z 188 w 1949 roku rozrósł się do 317 br. MHD miał jeszcze w 1951 roku tylko 90 sklepów, dzisiaj posiada już 154 sklepy spożywcze, 53 kioski i 218 sklepów z artykułami przemysłowymi.

6 pierwszych spółdzielczych zakładów zbiorowego żywienia powstały w roku 1948, rozrosło się do 65.

**N**ORMA przedstawicielstwa i tryb wyborów delegatów na Zjazd:

1. Jeden delegat z głosem rozstrzygającym na 5 tysięcy członków partii;
2. Jeden delegat z głosem doradczym na 5 tysięcy kandydatów na członków partii.
3. Delegaci na XIX Zjazd partyjni wybierani są, zgodnie ze statutem partii, w zamkniętym (tajnym) głosowaniu.
4. Delegaci z ramienia organizacji partyjnych RFSRR wybierani są na partyjnych konferencjach obwodów, krajów i republik autonomicznych. W innych republikach związkowych delegaci wybrani są na obwodowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii republik związkowych.
5. Komunisti należący do organizacji partyjnych Armii Radzieckiej, Marynarki Wojennej i oddziałów ochrony pogranicza ministerstwa bezpieczeństwa państwowego wybierają delegatów na XIX Zjazd partii razem z pozostałymi organizacjami partyjnymi na obwodowych, krajowych konferencjach partyjnych lub na zjazdach komunistycznych partii republik związkowych.

**SEKRETARZ KC WKP(b)**  
**J. STALIN**

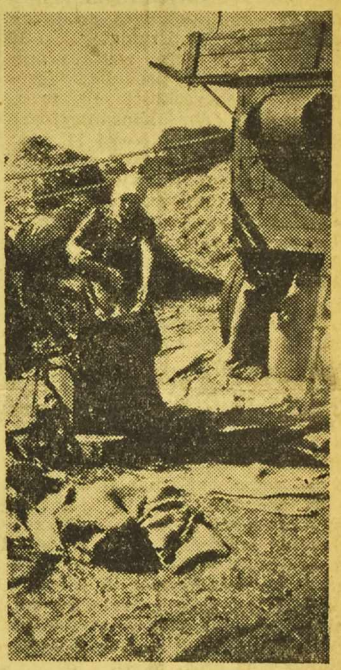
**O**BRADY wielkiej partii Lenina i Stalina, która jest wzorem i natchnieniem bojowników o sprawiedliwość społeczną, o pokój i przyjaźń między narodami — stanowią fakt historycznej miary i historycznej wagi dla całej ludzkości. Wszędzie, gdzie toczy się bój o lepsze jutro ludzkości, czy to na rusztowaniach Nowej Huty, czy w ogniu walki o wyzwolenie narodów spod jarzma dolarowego imperializmu, wszędzie tam, gdzie toczy się walka o zabezpieczenie i utrwalenie pokoju, bohaterstwa WKP(b) jest wzorem i przykładem. Ona to pod przewodnictwem wodzów postępowej ludzkości — Lenina

i Stalina, dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalizmu; dzięki jej przewodnictwu narody radzieckie zbudowały społeczeństwo socjalistyczne; pod jej przewodnictwem narody ZSRR zmiądzżyli hitlerizm; ona też prowadzi pewnie narody radzieckie od zwycięstwa do zwycięstwa na drodze do komunizmu.

Dla nas, dla narodu polskiego przekształcającego się w naród socjalistyczny, przykład i wzór Związku Radzieckiego, kierowanego przez WKP(b), jest źródłem natchnienia w walce o przeobrażenie ojczyzny z kraju ongiś zafanowanego i jednego z najsłabszych w Europie, w kraj produkujący technicznie, jeden z najsilniejszych w Europie, kraj jednolity gospodarczo i kulturalnie — kraj socjalizmu Narodu radzieckiego pod przewodnictwem partii kierowanej przez genialnego Stalina, przyniosły nam wyzwolenie, dopomogły polskiemu ludowi pracującemu do zrzucenia jarzma kapitalizmu, a teraz udzielają nam braterskiej, wszechstronnej pomocy w budownictwie socjalizmu.

XIX Zjazd WKP(b) uchwali dyrektywę w sprawie realizacji pięcioletniej pięciolatki, która jest pięcioletnią budownictwa komunizmu.

### OMIŁOTY ZBÓŻ W PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH



W CELU terminowego zapleczenia i gospodarstwa indywidualnych w potrzebnej ilości nasion kwalifikowanych, Państwowe Gospodarstwa Rolne wzmaga tempo omlotów przede wszystkim zbóż kwalifikowanych.

Na zdjęciu: Omloty w PGR Jadwisin w woj. warszawskim. Robotnice rolne Adela San i Zofia Kucharska ważą omlotowe zboże.

CAF — fot. Szpyrko.

### OSIEDLE MIESZKANIOWE W BOGUSZOWICACH NA ŚLĄSKU

BUDOWĘ osiedla rozpoczęto w 1949 r. W roku 1951 oddano do użytku 612 izb, przedszkole, ośrodek żywienia zbiorowego i 10 nowoczesnie urządzonych sklepów.

W roku 1952 zostanie oddanych 468 izb, żłobek i ośrodek zdrowia, a w roku 1955 dalszych 200 izb.

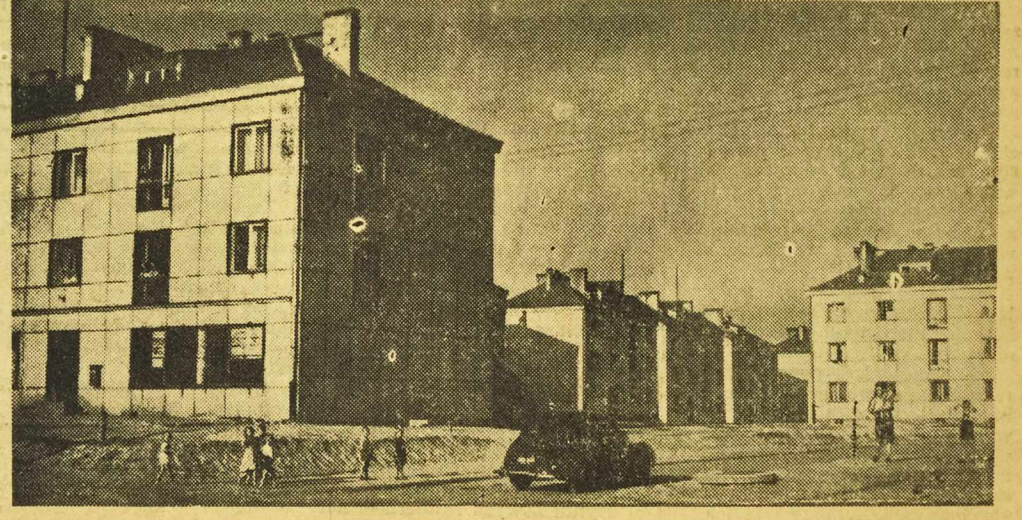
CAF — fot. Nowosielski.

### Fabryka kwasu siarkowego wykonała zadania trzech lat Planu 6-letniego

ZALOGA fabryki kwasu siarkowego położonej w woj. kieleckim zameldowała ostatnio o wykonaniu zadań trzech lat Planu 6-letniego. Stała ona tym samym w rzędzie przodujących zakładów przemysłu chemicznego. Robotnicy tej fabryki wykorzystali i wykorzystują nadal zdobytą w walce o plan doświadczenia, w wyniku czego zadania produkcyjne wykonywane są rytmicznie, a produkcja zwiększa się z miesiąca na miesiąc.

O stałych sukcesach zakładów świadczy fakt zdobycia we współzawodnictwie międzyzakładowym po raz trzeci standardu przechodniowego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego.

### Dziś 6 stron



(Dokończenie na str. 2) A

# Projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955

MOSKWA. „Prawda“ opublikowała dnia 20 VIII br. następujący projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955:

## PROJEKT KC WKP(b) DYREKTYW XIX ZJAZDU PARTII W SPRAWIE PIĘCIOLETNIEGO PLANU ROZWOJU ZSRR NA LATA 1951-1955 (III PUNKT PORZĄDKU DZIENNEGO ZJAZDU).

Pomyślne wykonanie czwartego planu pięcioletniego umożliwiła przyjęcie nowego planu pięcioletniego, zapewniającego dalszy rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, wzrost dobrobytu, ochrony zdrowia i kulturalnego poziomu narodu.

Zgodnie z tym XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uważa za konieczne udzielić Komitetowi Centralnemu Partii i Radzie Ministrów ZSRR następujących dyrektyw w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951-1955.

### I. W dziedzinie przemysłu

1. Ustalić przystość poziomu produkcji przemysłowej w ciągu 5-lecia w przybliżeniu na 70 proc., przy przeciętnym rocznym tempie wzrostu całej globalnej produkcji przemysłowej w przybliżeniu o 12 proc. Określić tempo wzrostu produkcji środków produkcji (grupy „A“) w wysokości 13 proc., a produkcji dóbr konsumpcyjnych (grupy „B“) w wysokości 11 proc.

2. Przewidzieć wzrost produkcji najważniejszych rodzajów produkcji przemysłowej w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 w przybliżeniu w następujących rozmiarach: surowka o 76 proc., stal o 62 proc., walcówka o 64 proc., węgiel o 43 proc., ropa naftowa o 85 proc., energia elektryczna o 80 proc., turbiny parowe — 2,3 raza, hydroturbiny — 7,8 raza, kotły parowe — 2,7 raza, urządzenia hutnicze — o 85 proc., aparatura naftowa — 3,5 raza, wielkie obrabiarki do skrawania metali — 2,6 raza, samochody o 20 proc., traktory o 19 proc., soda wapienna o 84 proc., soda kaustyczna o 79 proc., nawozy sztuczne o 88 proc., kauczuk syntetyczny o 82 proc., cement — 2,2 raza, wywóz drewna przemysłowego o 56 proc., papier o 46 proc., tkaniny bawełniane o 61 proc., tkaniny wełniane o 54 proc., obuwie skórzane o 55 proc., cukier kryształowy o 78 proc., mięso o 92 proc., ryby o 58 proc., masło o 52 proc., tłuszcz roślinny o 77 proc., konserwy — 2,1 raza.

3. Zgodnie z planem dalszego rozwoju produkcji przemysłowej, zwiększyć państwowe nakłady inwestycyjne w przemyśle w latach 1951-1955 w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z latami 1946-1950. Jednocześnie z uruchomieniem nowych przedsiębiorstw i agregatów zapewnić zwiększenie mocy czynnych przedsiębiorstw przez ich rekonstrukcję, wyposażenie w nowe urządzenia fabryczne, mechanizację i intensyfikację produkcji oraz udoskonalenie procesów technologicznych. Wykorzystać rozbudowę istniejących przedsiębiorstw jako niezwykle ważne rezerwy zwiększenia produkcji przy najmniejszych kosztach. Stworzyć rezerwy w budownictwie przedsiębiorstw hutniczych, elektrowni, rafinerii nafty i kopaliń węgla, aby zapewnić niezbędny rozwój tych gałęzi przemysłu w latach następnym.

Zapewnić lepsze geograficzne rozmieszczenie budowy przedsiębiorstw państwowych w nowej 5-lacie, mając na uwadze dalsze przybliżenie przemysłu do źródeł surowców i paliwa w celu zlikwidowania nieracjonalnych i nadmiernie dalekich przewozów.

4. W dziedzinie hutnictwa żelaza na równi z dalszym zwiększeniem produkcji metali żelaznych, rozszerzyć asortyment i znacznie zwiększyć produkcję deficytowych gatunków stali walcowanej, w szczególności produkcji grubej blachy walcowanej w przybliżeniu o 80 proc., drobnogatunkowej stali i walcówki — 2,1 raza oraz nierdzewnej blachy stalowej — 3,1 raza. Rozwinąć produkcję oszczędnościowych gatunków i profilów stali walcowanej.

Zwiększyć produkcję i podnieść jakość specjalnych gatunków stali i stopów dla potrzeb przemysłu budowy maszyn.

Zapewnić dalszą poprawę wykorzystania czynnej mocy przedsiębiorstw hutniczych. Wzmocnić pracę w zakresie intensyfikacji procesów metalurgicznych, automatyzacji i mechanizacji agregatów hutniczych oraz pracochłonnych robót w przedsiębiorstwach hutnictwa żelaza.

Zwiększyć produkcję i podnieść jakość specjalnych gatunków stali i stopów dla potrzeb przemysłu budowy maszyn.

Zapewnić dalszą poprawę wykorzystania czynnej mocy przedsiębiorstw hutniczych. Wzmocnić pracę w zakresie intensyfikacji procesów metalurgicznych, automatyzacji i mechanizacji agregatów hutniczych oraz pracochłonnych robót w przedsiębiorstwach hutnictwa żelaza.

Zwiększyć produkcję i podnieść jakość specjalnych gatunków stali i stopów dla potrzeb przemysłu budowy maszyn.

Zapewnić dalszą poprawę wykorzystania czynnej mocy przedsiębiorstw hutniczych. Wzmocnić pracę w zakresie intensyfikacji procesów metalurgicznych, automatyzacji i mechanizacji agregatów hutniczych oraz pracochłonnych robót w przedsiębiorstwach hutnictwa żelaza.

Zwiększyć produkcję i podnieść jakość specjalnych gatunków stali i stopów dla potrzeb przemysłu budowy maszyn.

równaniu z czwartą 5-latką uruchomienie mocy produkcyjnej w zakresie wytwarzania surowki w przybliżeniu o 32 proc., stali o 42 proc., walcówki — nie mniej niż 2 razy, koksu o 80 proc. i rudy żelaza — 3 razy.

Na równi z rozwojem hutnictwa żelaza w okęgach południowych, na Uralu, w Syberii, w centralnej i południowo-zachodniej części kraju zapewnić dalszy rozwój przemysłu hutniczego w rejonach Zabajkalia.

Przewidzieć rozwój produkcji metali żelaznych w systemie przemysłu miejscowego przez budowę niedużych przetwórczych przedsiębiorstw hutniczych.

5. Znacznie rozszerzyć produkcję metali nieżelaznych, w ciągu 5-lecia zwiększyć produkcję w przybliżeniu w następujących rozmiarach: miedzi rafinowanej o 90 proc., ołowiu — 2,7 raza, aluminium — nie mniej niż 2,6 raza, cynku — 2,5 raza, niklu o 53 proc. i cyny o 80 procent.

Zmechanizować roboty górnicze i pracochłonne, zautomatyzować i zintensyfikować procesy produkcji, zwiększyć kompleksowe wydobycie metali z rud, zapewnić dalszy wzrost produkcji metali najwyższych gatunków, znacznie rozszerzyć i usprawnić wykorzystywanie mocy czynnych przedsiębiorstw i budować nowe przedsiębiorstwa.

6) W dziedzinie elektryfikacji zapewnić wysokie tempo przyrostu mocy elektrowni w celu pełniejszego zaspokojenia rosnących potrzeb gospodarki narodowej oraz potrzeb bytowych ludności na energię elektryczną oraz w celu zwiększenia rezerwy w systemach energetycznych.

Zwiększyć w ciągu 5-lecia łączną moc elektrowni w przybliżeniu dwukrotnie, a elektrowni wodnych — trzykrotnie, zapewniając w zakresie elektrowni ciepłych przede wszystkim rozbudowę czynnych przedsiębiorstw. Oddać do użytku wielkie elektrownie wodne w tym Elektrownię Kujbyszewską o mocy 2.100 tys. KW oraz Elektrownię Kamską, Gorkowską, Mingecewską, Ust-Kamienioogorską i Inne, o łącznej mocy 1.916 tys. KW, zbudować i oddać do użytku linie wysokiego napięcia Kujbyszew — Moskwa.

Rozwinąć budowę Stalingradzkiej i Kachowskiej elektrowni wodnej, rozpocząć budowę nowych wielkich elektrowni wodnych: Czeboksarskiej na Woldze, Wotkińskiej na Kamie, Buchtarmińskiej na Irtyżu i szeregu innych.

Rozpocząć pracę nad wykorzystaniem zasobów energetycznych rzeki Angary w celu rozbudowy na bazie taniej energii elektrycznej i miejscowych źródeł surowców — przemysłu aluminiowego, chemicznego, górniczego i innych gałęzi przemysłu.

W celu poważnego polepszenia zaopatrzenia w energię elektryczną Południa, Uralu i Zagłębia Kuźnieckiego zapewnić znaczny wzrost mocy ciepłych elektrowni rejonowych i fabrycznych w tych okęgach. Dla zapewnienia zaopatrzenia w energię elektryczną miast i rejonów, równocześnie z budową wielkich elektrowni — budować nieduże oraz średnie elektrownie.

W związku z zadaniami dalszej industrializacji zapewnić 2,5-3-krotny wzrost produkcji energii elektrycznej w Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR i Estońskiej SRR. Zbudować Narwską Elektrownię Wodną, Ryską Elektrownię Ciepłą oraz wzmocnić tempo budowy Kaulnaskiej Elektrowni Wodnej.

Zapewnić budowę elektrowni ciepłych i sieci centralnego ogrzewania dzielnicowego w celu urzeczywistnienia zakrojonej na szeroką skalę ciepłofikacji miast i przedsiębiorstw przemysłowych.

Stosować na szeroką skalę automatyzację procesów produkcyjnych elektrowni. Zakończyć całkowitą automatyzację rejonowych elektrowni wodnych oraz przystąpić do wprowadzania telemechanizacji w systemach energetycznych.

7) Zapewnić wysokie tempo rozwoju przemysłu naftowego. Przewidzieć dalszy rozwój wydobycia ropy naftowej z pół naftowych położonych na dnie morza.

Zgodnie z zaplanowanym wzrostem wydobycia ropy naftowej, zapewnić rozwój przemysłu rafineryjnego, przybliżając rafinerie nafty do okęgów zapotrzebowania przetworów ropy naftowej.

Zwiększyć w ciągu 5-lecia moc rafinerii w zakresie pierwotnej przeróbki nafty w przybliżeniu dwa razy, a w zakresie krakowania surowca — 2,7 raza, przewidując znaczne pogłębienie przeróbki nafty i zwiększenie procentu jasnych produktów naftowych zarówno w istniejących, jak i w oddawanych do użytku nowych rafineriach nafty.

Zwiększyć produkcję nowych maszyn trackich.

Rozwinąć produkcję wysokowydajnych maszyn i urządzeń dla wyrobów lasów, przemysłu celulozowo-papierniczego, tartaczanego i obróbki drewna.

Rozwinąć produkcję sztucznego paliwa płynnego.

Znacznie zwiększyć budowę i uruchomienie głównych rurowciągów naftowych oraz zbiorników dla magazynowania ropy naftowej i produktów naftowych.

8) Zapewnić dalszy rozwój przemysłu gazowego. Zwiększyć w ciągu 5-lecia w przybliżeniu o 50 proc. wydobycie gazu ziemnego i gazu wydobywanego się przy eksploatacji złóż naftowych oraz produkcję gazu z węgla i łupków. Rozszerzyć używanie gazu dla potrzeb bytowych, stosowanie go jako paliwa dla samochodów oraz otrzymywanie z gazu przetworów chemicznych.

Zwiększyć produkcję gazu sztucznego z łupków w Estońskiej SRR w przybliżeniu 2,2 raza oraz zakończyć budowę i oddać do użytku gazociąg Kochtla — Jarve — Tallin.

9) W przemyśle węglowym przewidzieć szybki wzrost wydobycia węgla koksującego, zwiększając w ciągu 5-lecia wydobycie takiego węgla co najmniej o 50 proc.

Podnieść jakość węgla, znacznie rozszerzając jego wzbogacanie i brykietowanie — zapewnić w ciągu 5-lecia wzrost wzbogacania węgla w przybliżeniu 2,7 raza. Systematycznie ulepszać metody eksploatacji złóż węgla. Na szerszą skalę stosować najnowocześniejsze maszyny i mechanizmy górnicze dla kompleksowej mechanizacji, dalszej technicznej i modernizacji przemysłu węglowego i zapewnienia wzrostu wydajności pracy. Wszelchnie rozwinąć mechanizację najbardziej pracochłonnych procesów wydobycia węgla, a zwłaszcza ładowania węgla na ścianie, ładowania węgla i innych kopalin w toku robót przygotowawczych oraz szerzej stosować zmechanizowane sposoby obudowy wyrobisk.

Zwiększyć w porównaniu z czwartą 5-latką moc produkcyjną kopaliń węglowych w przybliżeniu o 30 proc.

Zapewnić w ciągu 5-lecia wzrost wydobycia torfu o 27 proc. oraz przewidzieć dalszy rozwój wydobycia miejscowych pokładów węgla — zwiększyć produkcję łupków 2,3 raza, zwłaszcza w Estońskiej SRR. Na bazi „rozwoju“ przemysłu łupkowo-chemicznego zwiększyć w Estońskiej SRR w ciągu 5-lecia produkcję sztucznego paliwa płynnego w przybliżeniu o 80 proc.

10) Przewidzieć wysokie tempo rozwoju przemysłu budowy maszyn jako podstawy nowego potężnego postępu technicznego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej ZSRR. Zwiększyć produkcję przemysłu budowy maszyn i obróbki metali w ciągu 5-lecia w przybliżeniu dwukrotnie.

Uważać za szczególnie doniosłe zadanie w przemyśle budowy maszyn, całkowite wyposażenie w sprzęt elektrowni przedsiębiorstw hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych, budowy rafinerii naftowych i fabryk sztucznego paliwa płynnego. Rozwinąć w niezbędnej ilości produkcję turbin hydraulicznych, parowych, generatorów, aparaty wysokiego napięcia i różnych przyrządów sterujących dla wielkich elektrowni wodnych i ciepłych, dla hut, rafinerii nafty i innych zakładów przemysłowych, wielkich obrabiarek oraz urządzeń kowalskich i pras.

Zwiększyć w ciągu 5-lecia produkcję urządzeń dla walcowni przeszło dwukrotnie, obrabiarek o zwiększonej precyzji, w przybliżeniu dwukrotnie, ciężkich maszyn kowalskich i pras — 8-krotnie, przyrządów sterujących i kontrolnych w przybliżeniu 2,7 raza. Określić wzrost produkcji urządzeń przemysłu chemicznego w ciągu 5-lecia w przybliżeniu na 3,3 raza. Znacznie zwiększyć produkcję wielotonowych samochodów dieslowskich oraz samochodów o napędzie gazowym.

Zwiększyć w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1950 produkcję statków w przemyśle budowy statków — 2,6 raza, rzesnych statków pasażerskich — 2,6 raza oraz statków dla floty rybackiej 3,8 raza.

Zapewnić dalszy rozwój przemysłu budowy maszyn: przemysłu budowy statków, budowy turbin i obrabiarek — w Litewskiej SRR; budowy maszyn elektrycznych, obrabiarek i statków — w Łotewskiej SRR — budowy statków i maszyn elektrycznych — w Estońskiej SRR.

Zapewnić znaczny wzrost produkcji urządzeń dźwigowo-transportowych, maszyn dla mechanizacji robót pracochłonnych, kompletnych urządzeń dla produkcji materiałów budowlanych i urządzeń zautomatyzowanych dla poszczególnych gałęzi przemysłu lekkiego i spożywczego.

Zwiększyć produkcję nowych maszyn trackich.

Rozwinąć produkcję wysokowydajnych maszyn i urządzeń dla wyrobów lasów, przemysłu celulozowo-papierniczego, tartaczanego i obróbki drewna.

szyn dążyć do zmniejszenia ich wagi przy udoskonaleniu jakości.

W celu wykonania zadań w zakresie produkcji niezwykle ważnych rodzajów urządzeń w latach 1951-1955: zbudować i oddać do użytku nowe zakłady oraz zakończyć rekonstrukcję czynnych zakładów budowy maszyn energetycznych, urządzeń walcowniczych, rozpocząć budowę nowych fabryk urządzeń walcowniczych, turbin i kotłów — rozszerzyć istniejące i oddać do użytku nowe moce produkcyjne do wytwarzania aparaty dla przemysłu naftowego, urządzeń dźwigowo-transportowych oraz kompletne urządzenia dla przemysłu materiałów budowlanych.

Znacznie rozszerzyć istniejące i uruchomić nowe moce produkcyjne do wytwarzania wielkich obrabiarek, maszyn kowalskich i pras oraz precyzyjnych przyrządów mierniczych i przyrządów do automatycznego kierowania procesami technologicznymi.

11) W przemyśle chemicznym zapewnić najwyższe tempo wzrostu produkcji nawozów sztucznych, sody i kauczuku syntetycznego, zwracając szczególną uwagę na wszechstronny rozwój produkcji kauczuku na bazie wykorzystania gazów naftowych.

Zwiększać produkcję mas plastycznych, barwników, surowców dla sztucznego jedwabiu oraz asortyment innych produktów chemicznych. Rozwinąć produkcję materiałów syntetycznych — produktów zastępczych metali nieżelaznych.

Przewidzieć wzrost zdolności wytwórczej w dziedzinie produkcji amoniaku, kwasu siarkowego, kauczuku syntetycznego, spirytusu syntetycznego, sody, nawozów sztucznych zwłaszcza w postaci granulowanej oraz chemicznych środków walki ze szkodnikami roślin uprawnych.

Zorganizować w Estońskiej SRR produkcję superfosfatu.

Stworzyć rezerwy w budowie fabryk nawozów sztucznych, zapewniając niezbędny rozwój produkcji nawozów sztucznych w latach następnym. W całej pełni wykorzystywać żużle fosfatowe dla nawożenia pól. Na szeroką skalę stosować tlen w procesach technologicznych różnych gałęzi przemysłu, przede wszystkim w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych, w produkcji gazu z węgla oraz w przemyśle celulozowym i cementowym.

12) Zlikwidować nienadążanie przemysłu leśnego za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej. Zwiększyć produkcję tarcicy oraz rozwinąć wyrób elementów dla produkcji i budownictwa. Dokonać na szeroką skalę przesunięcia wyrobów lasów do obfitujących w lasy okęgów, zwłaszcza do okęgów położonych na północy, na Uralu, Syberii zachodniej i Karelo-Fińskiej SRR, zmniejszając wyrab lasów w mało zalesionych rejonach kraju. Zmniejszyć sezonowość wyrobów lasów i w tym celu zbudować w nowych rejonach zmechanizowane przedsiębiorstwa, zapewniając im stałe kadry robotnicze. Urzeczywistnić dalszy rozwój kompleksowej mechanizacji robót przy wyrobie lasów. Usprawnić organizację produkcji i wykorzystanie mechanizmów, zapewniając zwiększoną wydajność pracy przy wyrobie. Zwiększyć w ciągu 5-lecia moc tartaków w nowych rejonach rozwoju wyrobów lasów w przybliżeniu 8-krotnie w porównaniu z poprzednią 5-latką.

Zapewnić wszechstronny rozwój przemysłu papierniczego, celulozowego, meblarskiego, formiowego, chemii leśnej i hydrolicznego. Zwiększyć produkcję mebli co najmniej 3-krotnie.

13) Dla zaspokojenia rosnących potrzeb gospodarki narodowej przewidzieć wzrost produkcji podstawowych materiałów budowlanych w ciągu 5-lecia przynajmniej dwukrotnie, podnieść jakość i rozszerzyć asortyment materiałów budowlanych, zapewnić wzrost produkcji cegły w przybliżeniu 2,3 raza, łupku — 2,6 raza, polerowanego szkła — 4-krotnie. W dziedzinie budownictwa mieszkowego i przemysłowego energiczniej stosować nowe materiały szciane zwiększając produkcję wielkich bloków z betonu żużlowego i z betonu. Znacznie zwiększyć produkcję nowych wysoko gatunkowych materiałów budowlanych dla prac wykonawczych i licowania, oraz detali i konstrukcji pochodzących z fabrycznego z ceramiki, gipsu, betonu i żelbetonu, przyczyniających się do dalszej industrializacji budownictwa, obniżających jego koszty oraz podnoszących zalety architektoniczno-budowlane i eksploatacyjne gmachów i budowli. Ustalić wyższe niż dla całego Związku Radzieckiego tempo wzrostu produkcji materiałów budowlanych na Uralu, Syberii, w okęgach nadwołżańskich, na Dalekim Wschodzie i w Azji Środkowej oraz w wielkich okęgach przemysłowych, gdzie prowadzone jest na szeroką skalę budownictwo. Zwiększyć zdolność wytwórczą przemysłu cementowego 2,1 raza.

14) Zapewnić wysokie tempo wzrostu produkcji artykułów masowego

spożycia. Zwiększyć produkcję przemysłu lekkiego i spożywczego co najmniej o 70 proc.

Odpowiednio do zwiększenia zasobów surowców rolniczych zbudować wielką ilość przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego, zwłaszcza kombinatów bawełnianych, fabryk sztucznego włókna, jedwabiu, konfekcji, robotów dziewiarskich i obuwiarskich, rafinerii cukru, młynów, suszarni warzyw, fabryk cukrowniczych, wytwórni herbaty, fabryk konserw, browarów, fabryk wina, fabryk przetworów mięsnych i rybnych, olejarni i serowni.

Zwiększyć do końca 1955 roku w porównaniu z rokiem 1950 zdolność wytwórczą w dziedzinie produkcji tkanin bawełnianych w przybliżeniu o 32 proc., włókna sztucznego — 4,7 raza, obuwia o 34 proc., zdolność wytwórczą w dziedzinie cukru kryształowego o 25 proc., cukru rafinowanego o 70 proc., herbaty o 80 proc., zdolność wytwórczą fabryk przetwarzających nasiona oleiste — 2,5 raza, suszarni warzyw — 3,5 raza, fabryk konserw rybnych, warzywnych i owocowych o 40 proc., zwiększyć pojemność chłodni i statków-chłodni dla zamrażania ryb o 70 proc., produkcję kombinatów mięsnych o 40 proc., produkcję fabryk przetwarzających tłuszcz zwierzęcy o 35 proc., serowni — dwukrotnie, fabryk konserw mlecznych — 2,6 raza, mleka w proszku dwukrotnie, mleka niezbiernego o 60 proc.

Na szeroką skalę stosować automatyzację i mechanizację procesów produkcji w dziedzinie wytwarzania artykułów spożywczych i towarów przemysłowych. Przeprowadzić zakrojone na szeroką skalę prace w dziedzinie hodowli ryb w celu zwiększenia zapasów ryb, zwłaszcza w śródlądowych rezerwuarach wodnych.

Zwiększyć w ciągu 5-lecia połów ryb w Litewskiej SRR w przybliżeniu 3,9 raza, w Łotewskiej SRR o 80 proc., w Estońskiej SRR o 35 proc. Rozbudować w tych republikach czynne i zbudować nowe fabryki przetworów rybnych.

Zapewnić dalsze polepszenie jakości i asortymentu artykułów spożywczych i towarów przemysłowych masowej konsumpcji, ulepszyć opakowanie i pakczkowanie artykułów spożywczych.

15) Zwiększyć produkcję przemysłową w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczości rękodzielniczej, w ciągu 5-lecia w przybliżeniu o 60 proc., przede wszystkim zaś produkcję towarów użytku powszechnego, artykułów gospodarstwa domowego, miejscowych materiałów budowlanych oraz znacznie podnieść jakość produkcji. Rozwinąć w republikach związkowych własne bazy surowcowe dla przemysłu miejscowego i spółdzielczości rękodzielniczej. Usprawnić pracę warsztatów przemysłu miejscowego i spółdzielczości rękodzielniczej w zakresie obsługi potrzeb bytowych ludności. Zwiększyć rolę rad terenowych w kierowaniu przemysłem miejscowym i spółdzielczością rękodzielniczą.

16) Zapewnić dalszy rozwój przemysłu budowlanego na bazie umocnienia i rozszerzenia istniejących organizacji budowlanych oraz stworzyć nowe organizacje budowlane w okęgach wielkiego budownictwa. Umocnić organizacje budowlane ministerstwa budowy przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego, budujących przedsiębiorstwa hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych zwłaszcza w okęgach wschodnich, umocnić organizacje budowlane ministerstwa elektrowni i ministerstwa przemysłu naftowego jak również organizacje budowlane ministerstwa budowy przedsiębiorstw przemysłu maszynowego, realizujących budowę fabryk urządzeń energetycznych i hutniczych, aparaty dla przemysłu naftowego, wielkich i unikalnych obrabiarek, ciężkich maszyn kowalskich i pras, urządzeń dźwigowo-transportowych oraz budowy statków. Stosować na szeroką skalę przemysłowe metody budownictwa.

Zwiększyć zdolność wytwórczą fabryk produkujących konstrukcje metalowe co najmniej dwukrotnie. Zbudować niezbędną ilość wielkich fabryk przygotowujących montażowe konstrukcje żelbetonowe. Rozszerzyć istniejące i zorganizować nowe rejonowe kamieniołomy o całkowitej mechanizacji wydobycia i obróbki kamienia, tuczni, żwiru i piasku oraz sztucznego kamienia z naturalnych minerałów. Zakończyć mechanizację głównych robót budowlanych i zapewnić przejście do mechanizacji poszczególnych procesów do kompleksowej mechanizacji budownictwa. Zwiększyć w ciągu 5-lecia park koparek w przybliżeniu 2,5

raza, zgarniarek i buldożerów 3-4 razy, dźwigów przenośnych 4-5 razy.

Usprawnić projektowanie w dziedzinie budownictwa, skrócić terminy projektowania oraz w porę zabezpieczyć budownictwo w projekty i kosztorysy, stosując na szeroką skalę projektowanie typowe. Wzmocnić biura projektów wykwalifikowanymi kadrami.

17) Zapewnić we wszystkich gałęziach przemysłu dalsze poważne podniesienie jakości produkcji. Rozszerzyć i polepszać asortyment oraz zwiększyć produkcję deficytowych rodzajów i gatunków towarów zgodnie z potrzebami gospodarki narodowej. Wprowadzać zdecydowanie standardy państwowe odpowiadające nowoczesnym wymagom.

18) W celu zaspokojenia rosnących zapotrzebowania gospodarki narodowej na surowce i paliwo zapewnić dalszy rozwój prac w dziedzinie poszukiwania bogactw naturalnych, ujawniania zapasów kopalin pożytecznych, a przede wszystkim metali nieżelaznych i rzadkich, węgla koksującego, surowca aluminiowego, ropy naftowej, bogatych złóż rudy i innych rodzajów surowców przemysłowych.

(Ciąg dalszy w numerze następnym)

## Przeszłość i teraźniejszość naszego Wrocławia

(Dokończenie ze str. 1-e)

„starych“ wrocławian pamięta jeszcze jedynie w 1945 roku kino. Dzisiaj mieszkańcy Wrocławia korzystają z 11 kin stałych i 4 teatrów (w tym Opera z 2.500 miejscami). Na terenie miasta istnieją 4 Muzea, 5 Domów Kultury i 30 świetlic, których ilość w Planie 6-letnim znacznie wzrosnie.

W RAZ z rozwojem życia kulturalnego postępowało na naszym terenie budownictwo mieszkaniowe. W latach 1945/46 zamieszkańcy byliśmy ograniczeni wyłącznie do robót zabezpieczających. Lecz już w okresie Planu 3-letniego oddano do użytku 3.250 izb o kubaturze 325.000 m sześć. W latach 1950/51 przybyło dalszych 6.600 izb mieszkalnych odbudowanych kosztem 98 milionów złotych w osiedlach przy ul. Orzeszkowej, Przdowników Pracy i na Pilczykach. Odbudowa Wrocławia prowadzona będzie nadal planowo i do końca Planu 6-letniego mieszkańcy otrzymają jeszcze około 9.700 izb.

Wybudowaniem w bieżącym roku dwu zabytkowych kamienic w Rynku rozpoczynamy rekonstrukcję śródmieścia w stylu zabytkowym. Wielkie zniszczenia naszego miasta i konieczność planowego skoncentrowania odbudowy na terenach najbardziej powiązanych z ośrodkami życia gospodarczego i kulturalnego powodują, że ogrom pracy i funduszy, włożonych w odbudowę, nie zawsze są dostrzegalne. Weźmy przykład: W roku 1950 odbudowaliśmy we Wrocławiu w domach dotychczas nie zamieszkałych 2.500 izb. W Nowej Hucie w tym samym okresie czasu oddano do użytku 2.600 izb, w Łodzi 2.200, w Szczecinie i Gdańsku po 2.000. A przecież w tamtych miastach efekty były bardziej widoczne.

Równocześnie z odbudową w coraz szerszym zakresie przeprowadzamy remonty kapitałowe. Jeśli chodzi o lecznictwo to w wyniku 7-letniej pracy posiadamy 25 przychodni podstawowych i specjalistycznych, 62 ambulatoria przyzakładowe, 9 szpitali o łącznej ilości łóżek 3.527 i 13 klinik. Z roku na rok przybyła na silę akcja profilaktyczno-sanitarna.

OMOWILIŚMY zaledwie częściowo i pobieżnie kilka fragmentów z historii rozwoju Wrocławia. Ilustrując ją cyfry świadczą jednak wyraźnie o tempie odbudowy urzędów miasta, które zaistniały w 1945 roku zburzone i martwe. Mówią one również o tym, pod jakim kątem przebiega ta odbudowa, a każdy z punktów jest jakby komentarzem do odnośnych paragrafów Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dalszym ciągu przeznaczając budżetu naszego miasta duże sumy na rozszerzenie sieci urządzeń komunalnych, na inwestycje i budownictwo, na lecznictwo i oświatę. Musimy bowiem usunąć resztki zniszczeń w naszym mieście, a następnie sprostać potrzebom, jakie wynikają ze stałego podnoszenia się stopy życiowej klasy robotniczej.

JÓZEF BARCZYK

# Pierwsze osiągnięcia spółdzielni w Przedborowej PRZEKONAŁY CAŁĄ WIEŚ do nowych form gospodarki

## W nadchodzących wyborach będziemy głosowali za władzą ludową która broni pokoju i szczęścia prostych ludzi - powiedział przewodniczący Kipiela

**PIĘKNI** jest położona wieś Przedborowa w powiecie ząbkowickim. Pola jej — dziś już w ogromnej większości pola spółdzielni produkcyjnej „Zryw” — falują łagodnie. Wracając od młocki jęczmienia, która odbywała się przy stertach, Franciszek Kipiela, przewodniczący spółdzielni, przyjrzał się jeszcze raz tym polom, jakby je dopiero teraz odkrył naprawdę.

Na horyzoncie widać ciemniejącą linię lasu. Na łagodnych, spływających w dół zboczach stoją jeszcze spony zbóż. Dalej — z prawej strony drogi — rozściiera się rozległy las piaszczyzny, na którym pracuje kombajn ząbkowickiego POM-u.

Jeszcze widać szachownicę pól za linią spółdzielczej pšenicy. Ale dni tej szachownicy są policzone. Bo właśnie dziś wieczorem odbędzie się zebranie ogólne spółdzielni, na którym zapadnie decyzja o przyjęciu 21 nowych członków do rodziny spółdzielczej. Zarząd podania już rozpatrzył i ustosunkował się do nich pozytywnie. Przychodzą do spółdzielni ludzie robotnicy i uczeni. Przychodzą ci, którym nie starczyło odwagi w roku przeszłym, a teraz przekraczali się na własne oczy, co warta gospodarka spółdzielcza. Zobaczyć jej pierwsze wyniki.

### PIERWSZE OSIĄGNIĘCIA

**PATRZĄC** na pracę kombajnu, na tętniące życiem pola spółdzielni, przewodniczący Franciszek Kipiela dokonuje pierwszego obrachunku osiągnięć. Na dzisiejszym zebraniu przedstawi je po kolei w punktach. Roboty wiosenne wykonano przed terminem. Żniwa przebiegają planowo. Kto żyw wychodzi na pole — z wyjątkiem dwóch parszywych owiec, których trzeba będzie pozbyć ze spółdzielni, Heleny Rowińskiej i Władysława Stopy, piąka i marnotrawcy. W pierwszym dniu sierpnia wymłócono i zmagazynowano pierwszą partię do rodzego żyta siewnego, 15 ton. Probi jego wysłano do Centrali Nasiennej we Wrocławiu. Wczoraj załadowano wprost do wagonu 13 czubatych fur jęczmienia. Hasłem spółdzielców z Przedborowej jest — pierwsze zboże Państwu!

Czas przed żniwami spółdzielcy wykorzystali uczciwie. Wybudowali chlew dla maciorek, które mają dać początek późniejszej większej hodowli. Położyli nowy dach na stodole o powierzchni 900 metrów kwadratowych, przeprowadzili gruntowny remont magazynu, wyremontowali własnymi siłami maszyny szeroko-młotną, o której wszyscy wątpili, że może się jeszcze do czegoś przydać. Na te roboty poszły dniówki obrachunkowe i inwentarzowe członków spółdzielni. Ale poza tym spółdzielcy w czynnie 1-majowym, nie obciążając swych dniówek, bezpłatnie, założyli plantację wikliny nad potokiem.

Dniówki obrachunkowe w Przedborowej są sprawiedliwe i mobilizujące do pracy. Ludzie lubią, gdy się uczciwie mierzy pracę, kiedy

wiedziane słowa nasunęły nowe myśli — pamiętam też takie pole było, jak nasze teraz, rozległe. Ale to było pańskie pole we wsi Woźniki pod Radomiem. Bezrobotni z przedmieścia Radomia, którzy lata całe naprzóżno czekali na robotę i stracili nawet prawo do zasiłku, a tylko na bony otrzymywali zupę magistracką — wychodzili po żniwach na kłoski. I ja — nie będę tego ukrywał — też wtedy wyszedłem, bo dzieciom twarze szarzały, jak ziemia, jeno coraz większe oczy głodem gorzały — dlatego, ta-to, nie dajesz jeść, my głodne. Pamiętam jak dzisiaj. Było to w tym roku, kiedy sanacja robiła wybory i mówiła się: Głosuj na jedynkę, będziesz miał bułkę i szynkę. Wyszliśmy na to pole, a tu wychodzi dziedzic ze strzelbą. Prusak się nazywał. Jednego bezrobotnego zastrzelił. Zastrzelił jak psa i sąd mu nic nie zrobił, bo ich były te sądy. Pogrzeb wyprawiliśmy towarzyszywo taki, że tego dnia na ulicach Radomia nie pokazał się robotnikom ani jeden granatowy pies. Tak, a wieczorem tego samego dnia jeszcze, poszedłem znowu na kłoski...

Na twarzy przewodniczącego Kipiela widać wzruszenie.

— Ba — dodał z nienawiścią Kurczab — a mało to z naszej wsi sekretarzy wyprawdzili ostatnich krów i wyciągli z łózka ostatnie poduszki...

### NA CO BĘDZIEMY GŁOSOWAĆ?

**BYŁ CZAS**, kiedy nie mieliśmy żadnych praw, kiedy nie nasza była ziemia, kiedy nie było dla nas pracy, chleba, a dzieci marniały nam w oczach — mówi przewodniczący Franciszek Kipiela na wieczornym zebraniu spółdzielców z udziałem nowych członków i całej wsi. — Nikt z nas nie może i nie powinien zapomnieć tych lat nędzy i poniewierki, życia w Polsce obszarników i kapitalistów, w której prosty człowiek był odarty ze wszystkiego.

— Trzeba o tym pamiętać dziś, kiedy za sprawą rządu ludowego i partii rodzi się nowe życie naszej wsi. Trzeba o tym pamiętać teraz, kiedy w październiku będziemy głosować na to nowe życie. Będziemy głosować na takich ludzi, którzy prowadzą nas do socjalizmu. Wszyscy, jak jeden, będziemy głosować za władzą ludową, naszą władzą, która broni pokoju i szczęścia prostych ludzi.

**JAN DEBEK**



Wśród przodujących członków spółdzielni produkcyjnej w Przedborowej, pow. ząbkowickiego, na trzecie miejsce pod względem ilości pracujących dniówek obrachunkowych i inwentarzowych, wysunął się Wojciech Kurczab.

Na zdjęciu: Ob. Kurczab zabawa się gołębiami ze swoją najmłodszą pociechą.

Fot. J. Kalisz.

## Nasze korespondencje usunęły wiele niedociągnięć Bolesławca

# List przodującego korespondenta Józefa Burakowskiego z okazji wydania 2-tysięcznego numeru „Słowa”

**C**ECHA charakterystyczna, która odróżnia prasę nowego typu od prasy burżuazyjnej, jest ścisła łączność, istniejąca między czytelnikami a redakcją. Znajduje ona swój wyraz w pracy rzesz korespondentów oraz w licznych listach i korespondencjach, które codziennie napływają do redakcji od czytelników.

Podstawą pracy korespondentów jest posługiwanie się orężem krytyki i samokrytyki, który umożliwia usuwanie braków i niedociągnięć w działalności placówek produkcyjnych, handlowych, administracyjnych i innych.

Oto, co pisze na ten temat jeden z przodujących korespondentów „Słowa”, kol. Józef Burakowski z Bolesławca.

„Z okazji wydania 2-tysięcznego numeru „Słowa Polskiego”, życzę Redakcji pomyślnego rozwoju i dalszych sukcesów na polu walki z urogiem zewnętrznym i wewnętrznym przez demaskowanie jego kłamliwej propagandy. Życzę Redakcji coraz lepszych osiągnięć w dziedzinie organizowania naszego życia społecznego i popularyzacji osiągnięć naszej bohaterkiej klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i młodzieży.

My, korespondenci „Słowa”, z jeszcze większą energią będziemy Wam pomagać w walce ze złem, z objawami marnotrawstwa, niedbalstwa i samowoli, idąc za wskazaniem naszego Prezydenta, który zwrócił się do nas tymi słowami: „Nie szęczęle zarozumiałców, sobiepanków, którzy tu i ówdzie nadużywają zaufania władzy ludowej. Państwo Ludowe liczy na

Na zdjęciu obok: Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej „Zryw” z Przedborowej, Franciszek Kipiela. Fot. J. Kalisz.

## Radosny zbieg okoliczności

# W 2-tysięcznym dniu pracy PAFAWAGU ukazuje się 2-tysięczny numer „Słowa”

**T**EREN fabryki zaminowany. Blisko połowa budynków leży w gruzach. W ocalałych nie ma ani jednej całej szyby. Do pełnego kompletu parku maszynowego brak 724 obrabiarek, 270 silników i maszyn elektrycznych.

Pierwsze karty kroniki Pafawagu z lipca 1945 r. to suchy komunikat, określający stan fabryki w chwili, gdy przechodziła pod władanie polskiego robotnika.

Robotnicy, inżynierowie i technicy — pionierzy Pafawagu — dobrze pamiętają pierwsze dni swej fabryki. Na biadanie nie było czasu. Zakasano rękawy i przystąpiono do dźwignia z ruin zniszczonych w 85 proc. zakładów.

Najgorsze były początki. Ludzie pracowali z pełnym poświęceniem, lecz mozolny trud w stosunku do ogromu zniszczeń przypominał nawią wyprawę z motyką na słońce.

Równocześnie z Pafawagiem zaczęło odbudowywać się miasto.

We wrześniu ruszyła „pełnym gazem” Miejska Gazownia i zobowiązała się produkować dla fabryki 300 tysięcy metrów sześciennych gazu

miesięcznie. Kilkuset robotników przystąpiło do pracy nad zakładaniem rurociągu.

Dzień 22 września 1945 r. był pierwszym dniem sukcesów polskiego robotnika oraz inżyniera. W efekcie trzymiesięcznej pracy, Pafawag otrzymał 3 hale węglarek, warsztat mechaniczny i część budynków administracyjnych. Przy 110 maszynach pracowało już ponad 600 polskich robotników. Na dniach spodziewano się przyjazdu kilkuset osobowej grupy fachowców z Warszawy. Fabryka rosła jak na drożdżach.

Aby zilustrować tempo jej rozwoju, wystarczy powtórzyć za kroniką: — „8 października 1945 r. w zakładzie pracują już 3 tokarki, 3 listopada 1945 r. ilość pracujących tokarek — 33”.

Właściwie to już w grudniu 1945 roku Państwowa Fabryka Wagonów przystąpiła do pełnej produkcji. Społeczeństwo poinformowało o tym prasą, która w numerach z dnia 8. 12. zamieściła olbrzymie półstronicowe ogłoszenie: „PFW produkuje wagony towarowe, węglarki, wagony osobowe, syplalne, salowne, itp.”.

Sześć miesięcy po oficjalnym otwarciu fabryki, które nastąpiło w styczniu 1946 roku, Pafawag opuściła tysiącna węgla.

We wrześniu 1945 r. zaczęto mówić o współzawodnictwie pracy. Gazetka świetlicowa „Pafawag” podała do wiadomości wszystkich nazwiska pierwszych przodowników pracy. Długa lista najlepszych zawierała m. in. takie nazwiska, jak: Adela Bogrowska, wiertaczka wyrabiająca 195 proc. normy, Marian Nowak, spawacz — 195 proc. normy, Józef Szymański, ślusarz — 190 proc. normy i Stefan Ostrowski, wiertacz — 160 proc. normy.

Nasz realizator 6-latkii wyraził wówczas następującą opinię o współzawodnictwie:

— Jestem sportowcem i dlatego interesuje mnie szczególnie współzawodnictwo. W wysiłku pracy są też elementy szlachetnej rywalizacji sportowej.

Pod koniec roku 1946, Pafawag rozpoczął produkcję pierwszych wagonów towarowych i przystąpił do wykonywania zadań Planu 3-letniego.

★

**D**NIA 18 listopada 1949 r. kiedy dziedzic fabryczny opuściła już 25 tysięczna węgla, Pafawag zameldował o wykonaniu w 105 proc. zadań Planu 3-letniego.

Dokładnie rok po tym, w przeddzień II Światowego Kongresu Obróbnicy Pokoju, robotnicy zaciągnęli „Warty pokoju” i podjęli szereg wartościowych zobowiązań. Przewodnik pracy ZMP-owiec Sielecki powiedział: wówczas przedstawicielowi „Słowa Polskiego”.

— Nie wystarczy chcieć pokonować. O niego trzeba walczyć. My walczyliśmy ofiarną i wydamy pracę.

Pafawag był od roku 1945 dumą i chlubą Wrocławia. Dziedzina, świadoma swych obowiązków wobec państwa — załoga zyskała szczerą sympatię i uznanie wszystkich mieszkańców. Pafawagowcy znaleźli uznanie również w oczach całego narodu.

W historyczny dla fabryki dzień 3 marca 1952 r. robotnicy wystosowali list do Prezydenta Państwa Bieruta. Słowa miłości i przywiązania do pierwszego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zadokumentowały zobowiązania produkcyjnymi na cześć 60 rocznicy Jego urodzin.

W liście Pafawagowców do Prezydenta jest jedno zdanie, które podsumowuje siedmioletni okres rozwoju fabryki:

— Wprowadziliśmy taśmową produkcję krytych wagonów towarowych.

21 marca br. kiedy już cała Polska rozbrzmiewała apelem Pafawagowców, wyzywającym do uczczenia pracą 60 rocznicy urodzin Prezydenta, Stefan Ostrowski zameldował o wykonaniu przypadających na niego zadań Szczęśliwki. Na drugi dzień, podobny meldunek złożył Jan Kołodziej. Obaj solennie zobowiązali się powtórzyć swój wysiłek do końca Planu 6-letniego.

16 kwietnia br. załoga przodująca wydziału W-7 wykonała swe zobowiązania podjęte na cześć 60 rocznicy urodzin ukochanego Prezydenta. Nasz tabor kolejowy powiększył się o 20 krytych wagonów.

Jubileusz dwutysięcznego dnia pracy Pafawagu dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zbiega się z wydaniem dwutysięcznego numeru „Słowa Polskiego”.

Zyczymy załozce Pafawagu dalszych sukcesów produkcyjnych i przedterminowej realizacji Planu 6-letniego. (Wer)

czuwają nad tym, aby pismo nasze było bezbłędne a szata graficzna poprawna. A linotypiści, zecerzy, chemigraficy!...

Dopiero zsumowany wysiłek i codzienna, ofiarna praca wszystkich ludzi, o których pani opowiedziała — daje to, co nazywamy gazetą. Daje Wam codzienną lekturę — ważne wydarzenia ze świata, z kraju i z naszego rodzinnego miasta. Pokazuje ludzi, wybranych wśród Was, którzy są pracą i postawą zasługują na uznanie. Piętnuje biurokratów, bumelantów, brakorobów i chuliganów. Pomaga Wam w demaskowaniu wroga klasowego — na wsi czy w mieście.

Oto nasze cele i zadania, z którymi po raz 2-tysięczny przystąpimy jutro do pracy... Długo jeszcze rozmawiałem z niebieskookim gościem. Ciekawito go wszystko. W rozmowie tej słowa „Czytelnicy” i „Redakcja” coraz częściej spotykały się ze sobą. Oba te pojęcia połączyłymi zaimkiem „My”...

★

Kalander! — huknął metrapaź Mieczysław Paczesny.

Kalander! rozniósł się po zecerach radosny jakims, uroczystym echem...

A w 20 minut później z potężnej maszyny rotacyjnej popłynęły pierwsze tysiące zadrukowanych arkuszy.

Numer 2-tysięczny pędził co tchu po walach maszyny na spotkanie z Czytelnikami...

ANDRZEJ NAWROCKI

## W redakcji „Słowa Polskiego”

# GOŚĆ

— A Krystyna Tyszczyk? — Miała się dowiedzieć, kiedy i dla której dzielnicy przydzielić będą w tym tygodniu węgla...

Jednym słowem, produkcja w pełnym toku. Jeszcze jeden pracownik działu miejskiego — kolega Stokrocki — będzie pisał o święcie lotnictwa we Wrocławiu...

— Ciekawa jest praca reporterów — powiedział nasz gość, gdy opuściliśmy dział miejski. — Codziennie coś nowego, codziennie nowe problemy, ludzie, sprawy.

— Tak — przyznałem chętnie — ale i o innych działach mogła by pani powiedzieć to samo. Na przykład — o dziale terenowym. Kierownikiem jego jest redaktor Drozdowski. Codziennie rano otrzymuje on drogą pocztową wiadomości, nadsyłane przez naszych przedstawicieli terenowych. W ten sposób możemy w terenowym wydaniu gazety umieszczać wiadomości, interesujące specjalnie mieszkańców Wałbrzycha, Jeleniej Góry lub innej miejscowości...

— A dział sportowy? — Dział sportowy? — to redaktor Czekanski, kolega Bilewicz i znany nie tylko wrocławianom florecista, członek Kadry Narodowej — Marek Kuszewski. Praca reporterów tego działu wygląda identycznie

**Z**JAWISKO miało sukienkę w kwiaty, niebieskie oczy i licząc na oko, jakieś 25 lat.

— Dzień dobry — powiedziała dziarsko, tonem nabrzmiałym optymizmem. — Czy pan jest może takim... — no jak się to nazywa — strzeżliwa niecierpliwie palcami — aha, czy pan jest może redaktorem?

— Może... — odparłem z żartobliwą tajemniczością, nie mogąc doszukać się w myśli przyczyn tej gwałtownej indagacji.

Ale z kwiecistym zjawiskiem sprawa nie była ucale łatwa.

— Zresztą, to wszystko jedno — oznajmiła triumfalnie — siedzi pan w redakcji, więc na pewno ją pan zna. A ja właśnie chciałam obejrzeć redakcję, zapoznać się z nią, dowiedzieć się...

— Dobrze, dobrze, ale właściwie kim pani jest i dlaczego... — usiłowałem jej przerwać w rozpaczliwym poszukiwaniu jakiegoś wątku.

— Rzeczywiście, zapomniałam się przedstawić. Już się robi — stwierdziło samokrytycznie zjawisko. — A więc — ja jestem „Czytelnicy”.

— Zaraz, zaraz. Jaki, czytelnicy. Iu?

— Wszyscy! Jeszcze pan nie rozumie, przecież jutro wydamy dwutysięczny numer naszej gazety — machnęła mi przed nosem egzemplarzem „Słowa”. — Więc mnie wydelegowali wszyscy czytelnicy, abym w poznała, przyjrzała się waszej pracy a potem zdała im z mojej wizyty sprawozdanie. Jasnę? Czytelnicy chcą w poznać — przeze mnie...

— Ahaaaa!

★

Proszę stanąć trochę z boku, o tak i proszę szeroko otworzyć oczy i uszy. Jesteśmy w dziale miejskim.

— A co się tu robi — zapytała niebieskooka delegatka, rozglądając się ciekawie dookoła.

— Zaostrzyliśmy się w cierpliwość. Za chwilę zacznie się schodzić reporterzy, którzy z rana poszli do różnych instytucji... w poszukiwaniu interesujących wszystkich wrocławian wiadomości.

— I te wiadomości ukażą się w gazecie?

— Jeśli tylko będą ciekawe i ważne, to oczywiście. Jasne, że trzeba by najpierw dać do przepisanania na maszynie pani Marcinkowskiej, albo pani Kreń, potem się jeszcze zaadustuje, dorobi tytuł i wiadomość gotowa. Ale, ale, widzę, że ktoś tu idzie.

Tak, to Jadzia Jędrzejewska, która będzie pisać czołówkę, to znaczy artykuł czołowy o produkcji przybrydaje produkcyjnej w Fabryce Kabli.

— No, jak tam poszło koleżanko Jędrzejewska?

— Świetnie, poznałam młodych przodowników, dzięki którym produkcja w zakładzie stale wzrasta. Ach, jak oni pracują! Mówię wam — aż się odchodzić nie chce. Kilku było na Złocie. Ci stanowią czołówkę i pod ich przewodem cała brygada szturmem przekracza dotychczasowe normy. No, ale zabieram się do pisania...

— A co robi kolega Ryk?

— Kolega Wiesław pisze reportaż na wkladkę o zakończeniu akcji żniwnej w spółdzielni produkcyjnej V. ilczków...

Trudnościom należy wychodzić na przeciw

# Kierownictwo każdego zakładu

## musi stać się prawdziwym „sztabem“

### codziennej operatywnej walki o plan

**C**ODZIENNIE rano zbiera się u dyrektora Zakładów Przemysłu Welnianego im. Niedzielskiego „sztab“ dowodzący walką o plan. Oceńca pracę poszczególnych oddziałów i zespołów. Wyznacza bieżące zadania, omawia sprawy, w których ko nieczna jest szybka i bezpośrednia interwencja kierownictwa.

Prowadzona bieżąca statystyka umożliwia systematyczną kontrolę wykonania zadań produkcyjnych. Do prowadzenia planu do wszystkich stanowisk roboczych bezpośrednio w iąże każdego robotnika z codzienną walką o jego wykonanie. Dzięki tym metodom kierowania ZPW im. Niedzielskiego zwycięsko wykonują za dnia kwartalne i półroczne.

### Kącik wędkarza

#### CZY ISTOTNIE KSIĘŻYC MA WPŁYW NA ŻEROWANIE RYB?

Od dawien dawna jeden i ten sam problem zaprzata umysły wędkarzy. A mianowicie: dlaczego nasze słodkowodne ryby nie żerują stale?

Diagnozę stworzenia te przez szeregi dni nie biorą najsłabszej przynęty? Omijają ją z daleka, jakby jej nie dostrzegając.

Diagnozę kiedyś indziej zdradają nieoczekiwany, szalonej apetyt, chwytając z tą samą gwałtownością przynęty? Omijają ją z daleka, jakby jej nie dostrzegając.

Ryby, wędkarze, wiemy, że na apetyt ryby zamieszkujących nasze wody wpływa cały szereg czynników, że żerowanie ich uzależnione jest od temperatury wody, stopnia zachmurzenia, sily i kierunku wiatru, ciśnienia barometrycznego itp.

Ale wiemy również, że wzięcie pod uwagę tych wszystkich czynników oraz ściśle ich przeanalizowanie nie daje żadnej gwarancji, że nasze przewidywania będą trafne i napelnimy w krótkim czasie rybami nasze siatki.

Bardzo ciekawą tezę w tym przedmiocie wysunął wędkarz belgijski, A. Foucher, na łamach miesięcznika „La pêche sportive“ o wpływie księżyca na żerowanie ryb. Dla ściśłości należy tu zaznaczyć, że nie jest on pierwszym spośród wędkarzy, który zajął się tym problemem. W Szwecji wędkarze wyjeżdżają na połowy szczipaków tylko w niektóre dni miesiąca w zależności od kwadry w jakiej znajdują się księżyc. U nas również wśród wielu wędkarzy zakorzenione mocno jest przekonanie, że ryby żerują bardziej źle lub nie pobierają wcale pokarmu w czasie pełni księżyca.

Ale wracamy do uwag A. Foucher. Są one naprawdę bardzo ciekawe, gdyż oparte są na notatkach wędkarskich prowadzonych przez długie lata, a w których to zapiskach były uwzględniane zmiany księżyca i w związku z tym były czynione spostrzeżenia dotyczące intensywności żerowania ryb w czasie poszczególnych odmian księżyca.

Podajemy kalendarzyk opracowany przez A. Foucher i prosimy wszystkich Kolegów-wędkarzy o nadesłanie nam swych uwag jak i własnych spostrzeżeń odnoszących się do zmian księżyca i wpływu jego światła na apetyt naszych ryb słodkowodnych.

#### NÓW:

- 1-szy dzień bardzo dobry do godz. 8.
- 2-gi „ bardzo dobry do godz. 9
- 3-ci „ bardzo dobry do godz. 15.
- 4-ty „ bardzo dobry do godz. 15
- 5-ty „ bardzo dobry do godz. 15
- 6-ty „ cały zły.
- 7-my „ dość dobry od godz. 10 do 15
- 8-my „ znośny od godz. 10 do 16.

#### PIERWSZA KWADRA:

- 1-szy dzień dobry z rana, znośny po południu.
- 2-gi dzień dobry z rana, dość dobry po południu.
- 3-ci „ 4 i 5 dzień znośny.
- 6-ty dzień bardzo dobry od godz. 14 do zapanięcia nocy.
- 7-my dzień dość dobry przez cały dzień

#### PEŁNIA:

- 1-szy dzień znośny przez cały dzień.
- 2-gi „ zły.
- 3-ci „ zły.
- 4-ty „ dość dobry, od rana do zmierzchu.
- 5-ty „ dobry rankiem, znośny po południu.
- 6-ty „ dobry od rana do 14 godz.
- 8-my „ znośny rankiem, dość dobry po południu.

#### OSTATNIA KWADRA:

- 1-szy dzień dobry do 13 godzin.
- 2-gi „ dość dobry
- 3-ci „ dobry od 15 godzin.
- 4-ty „ znośny od 18 godzin.
- 5-ty „ dobry tylko po południu.
- 6-ty „ dobry tylko po południu.
- 7-my „ dość dobry po południu.
- 8-my „ znośny rankiem, dobry po południu.

**CHCESZ BYĆ ŻEGLARZEM**

Wzlot się do LIGIMORSKIEJ

**C**ZY nie było tam poważnych trudności? Czy może ta właśnie fabryka nie odczuła braku kadr wobec zwiększonych zadań trzeciego roku planu?

Oczywiście, były trudności. W początkach drugiego kwartału wielu majstrów narzekało na brak ludzi. Kierownictwo zakładów wyszło jednak trudnościom naprzeciw.

Znalazło rezerwy — stawiając przed majstrami i inżynierami, przed organizacją związkową zadanie szerokiego popularyzowania wie lowarsztatowości.

W wyniku tej akcji, ilość dwóch na przedział wrosła od marca do czerwca z 17,8 proc. do 63,6 proc., w tkalni o 13,5 proc. Wzrosła wydajność pracy. Wzrosły zarobki robotników.

Dzięki pomysłom racjonalizatorskim i likwidowaniu przestarzałych maszyn w czasie oczyszczania. Ożywiło się współzawodnictwo. Zwiększony plan jest rytmicznie wykonywany.

### Wzorujemy się na najlepszych

**W** TRZECIM roku Planu 6-letniego zwiększyły się w znacznym stopniu zadania całego naszego przemysłu.

Wzrastające zadania planu można wykonać jedynie przy wykorzystaniu wszystkich istniejących rezerw, przy sprawnej i stale polepszającej się organizacji pracy, przy stałym ulepszeniu techniki i przy stosowaniu nowych metod kierownictwa.

Kierownictwo każdego zakładu musi stać się prawdziwym „sztabem“ codziennej, operatywnej walki o plan, tak jak dowódca na froncie przewidywać trudności i wychodzić im naprzeciw, tak jak dowódca — umiejętnie i ze znajomością ludzi dzieląc zadania, kontrolować ich wykonanie i umiejętnie przygotowywać pracowników do ataku.

Przykłady produkujących kopalń, fabryk i hut, wskazują, że wszędzie tam, gdzie bieżącymi zadaniami planu produkcyjnego żyje każdy robotnik, inżynier, technik i majster, gdzie codziennie kontroluje się wyniki pracy poszczególnych oddziałów i brygad i usuwa przyczyny powstających trudności — plany wykonywane są rytmicznie i z nadwyżką.

Tak jest w kopalni „Eminencja“, gdzie dyrektor otrzymuje codziennie rano list z wyników pracy oddziałów z poprzedniego dnia, analizuje cyfry wyprodukowanego ropy, kontrolować ich wykonanie i wydobycia i natychmiast interweniuje na zagrożonych odcinkach.

Podobnie jest w hucie „Jedność“, która jeszcze niedawno nie wykonywała planów miesięcznych, a dzięki planowaniu wewnątrzzakładowemu i szerokiej stosowaniu szybkościowych wytopów — przełamała trudności.

### Droga do przełamania trudności

**N**ATOMIAST w kopalni „Brzeszcz“, kierownictwo nie należycie mobilizowało załogę do wykonania zwiększonych zadań trzeciego roku sześciolatki, nie przewidziało trudności.

Kopalnia znalazła się „pod planem“. A przecież i tu także istnieją poważne rezerwy. Nie dość sprawny podział pracy załogi jeżdżącej na zmianę opóźnia poważnie rozpoczęcie wydobycia. Awarie sieci elektrycznej powodują przestoje maszyn. Większość robotników nie bierze udziału we współzawodnictwie.

Usprawnienie podziału pracy, usunięcie przestoju, lepsza organizacja wydobycia, opracowana przy udziale kierownictwa technicznego i produkcyjnych robotników — stawa wi drogę przełamania trudności.

Taką drogę wskazał na VII Plenum przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut mówiąc o tym, jak obryzmie rezerwy mogą być uruchomione przez pełne wykorzystanie dnia pracy, przez planowe prowadzenie remontów, przez szerokie zastosowanie mechanizacji i stałą modernizację istniejących urządzeń produkcyjnych.

### Sprawy wielkiej wagi

**D**O najpoważniejszych problemów naszego przemysłu należą zagadnienia sily roboczej, opanowanie nowej techniki, sprawnego zaopatrzenia. Wszystkie te zagadnienia mogą być należycie rozwiązane przy właściwym, sprawnym, ściśle zgranym z załogą kierownictwie zakładów produkcyjnych.

Przytoczony przykład ZPW im. Niedzielskiego wskazuje jak można często rozwiązać trudności w dziedzinie kadr, opierając się na własnych silych.

Ale zmiana systemu pracy (w danym przypadku wielowarsztatowość) to tylko jedna wykorzystana rezerwa. Drugim zagadnieniem bardzo ważnym dla całego przemysłu, jest np. często zaniedbywana mała mechanizacja i modernizacja urządzeń. Zamiana odstawy urobku z rymnowej na taśmową, na jednej tylko ścianie kopalni „Eminencja“ natychmiast podniosła wydobyte z 65 proc. na 110 proc. planu. Przykład Jaskrawy — można by dać wiele podobnych.

Trzecią sprawą wielkiej wagi w dziedzinie naszej gospodarki kadrami jest szkolenie. Bez stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych robotników nie jest możliwe opanowanie przez nich nowej techniki, nie jest możliwe wykonywanie zwiększonych zadań planu. Szkolenie wewnątrzzakładowe jest dziś sprawą niezwykle ważną dla każdej fabryki. Szeroki udział inteligencji technicznej w opracowaniu zarówno pro-

gramu, jak i metod takiego szkolenia, umożliwi postawienie szkolenia na właściwym poziomie w pełnym dostosowaniu do realnych potrzeb zakładu.

### Błędy należy naprawić

**A**LE ani mechanizacja, ani modernizacja urządzeń, ani szkolenie — chociaż niezbędne i bardzo ważne — nie rozwiążą w pełni trudności zakładu produkcyjnego, jeżeli nie będą zlikwidowane przyczyny płynności załogi, zjawiska tak często dziś jeszcze spotykanego.

Płynność ta powstaje często jeszcze z niewłaściwej stawki plac w danym zakładzie, z tendencji do zrównania zarobków pracowników niewykwalifikowanych i wysokokwalifikowanych.

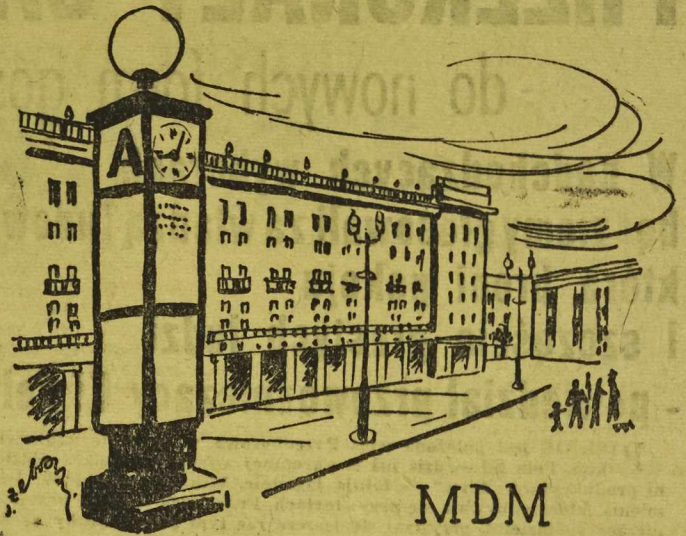
Wynika ona także z braku troski o sprawy bytowe, o warunki pracy i życia robotników.

Zły jest dowódca, który nie troszczy się o zaopatrzenie swoich żołnierzy i nie umie odpowiednio ich ocenić. Złe spełnia swe zadania kierownictwo fabryki — jeśli zajmując się tylko produkcją zapomina o warunkach robotnika, nie wykorzystuje dostatecznie funduszu przeznaczanego na poprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, na cele bytowe — socjalne.

Troska o maszyny, o produkcję powinna wiązać się z jak najdalej idącą troską o człowieka. Wtedy, i tylko wtedy, zwyciężymy w naszej trudnej walce o plan.

K. W.

# List z Warszawy



MDM

### W NOWYM roku szkolnym rozpocznie w Warszawie naukanie pierwsze w Polsce Liceum Pedagogiczne Wychowania Fizycznego.

Mieścić się ono będzie w gmachu szkolnym przy ul. Czerniakowskiej. Absolwenci szkoły będą mogli prowadzić wychowanie fizyczne w szkołach podstawowych. Dyplom ukończenia szkoły da prawo do studiowania na Akademii Wychowania Fizycznego. Podczas nauki w Liceum, uczniowie i uc-

zennice będą mieli specjalne godziny zajęć poświęcone praktyce i teorii wychowania fizycznego, zdobywając umiejętności pływania, organizowania prób na SPO itd.

### NOWE MUZEA

**W**ARSZAWIE przybędą wkrótce 3 nowe muzea, które otwarte będą na Starym Mieście. Będą to: muzeum Miekiewicza i Słowackiego, muzeum ocalałych fragmentów zamku królewskiego oraz muzeum poświęcone pamięci Marii Curie - Skłodowskiej.



Muzeum Miekiewicza i Słowackiego mieścić się będzie na Rynku Staromiejskim, fragmenty zamku królewskiego oglądać będziemy w muzeum przy ul. Piwniej, a muzeum Curie - Skłodowskiej znajdzie się w domu przy ul. Freta 16118, w którym wielka uczona przyszła na świat.

### BUDOWA FILHARMONII

**B**UDOWA Filharmonii Narodowej, która mieścić się będzie w wypalonych podczas wojny murach kościoła Ewangelickiego, postępuje szybko naprzód. Wokół olbrzymiej kopuły wznoszą się drewniane rusztowania. W najbliższym czasie robotnicy przystąpią do krycia dachu przyszłej Filharmonii miedzianą blachą!



Stanisław Krasulski ze Swidnicy zadaje nam pytanie, jak wyglądała chorągiew Mahometa zdobyta przez Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Przede wszystkim małe sprostowanie. Nasz Czytelnik zapytuje o chorągiew proroka Mahometa, największą świętą państwa osmańskiego. Otóż chorągiew proroka nigdy nie opuszczała bram pałacu sultanańskiego w Stambule. Natomiast zdobyta przez Sobieskiego pod Wiedniem chorągiew zwała się od imienia sultana Mahometa IV który wręczył ją wierzwi Karu Mustafie, wyruszającemu na czele wspaniałej armii na podbój Europy. Podkreślimy jednak, że chorągiew zdobyta przez króla Jana miała olbrzymie znaczenie dla Turków, których wielu utracę chorągwi przyjmowało za moment załamania się potęgi tureckiej. Zresztą Karu Mustafa i inni dostojnicy sultana, którym udało się uciec spod Wiednia, przypieczętowali gardłem stratę chorągwi.

Chorągiew ta miała: długość 12 stóp (3,57 m), szerokość 8 stóp (2,38 m). Pole wewnętrzne litosrebrne, przetykane niemi czerwonymi z literami szczerolotymi. Obwódka węższa środkowa — czerwona z różnymi srebrnymi. Zewnętrzny pas chorągwi — szeroki zielony (stał nazwa „zielonej chorągwi“). Nad drzewcem gaika z miedzi grubo polazianej, z dwoma kokkami u nasady, przez które przeciągnięto dwa złotem przetykane sznury „dla defensji od wiatru“ (w bitwie ustrzelono jeden).

Na chorągwi napisy były arabskie (czytane od prawej strony do lewej). Na 11 zielonym: „Mocnośmy postanowili ofiarować ci wspaniałe zwycięstwo. Oby Bóg ci wybaczył twój grzech, czy to poprzedni czy następny i uczynił nad tobą swą łaskę“ (słowa te zwrócone były do sultana Mahometa).

W polu środkowym dwukrotnie widniało: „Nie ma Boga tylko Allah a Mahomet Jego prorok“.

Chorągiew ta znajduje się obecnie w bazylice św. Piotra w Rzymie.

### Tajemnica wspaniałych sukcesów

## Jak wyhodować kłosa-olbrzymi

### opowiedzieli kolchoźnicy radzieccy

### chłopom polskim przebywającym na wycieczce w ZSRR

**U**CZESTNICY wycieczek chłopów w polskich do Związku Radzieckiego otrzymują czasem w gościnnych h wsiach kolchozowych jako upominek ciężkie kłosa pszenicy.

— Ziemia, na której ta pszenica wyrosła, nie należy do najlepszej. A to, że takie ziarno można wyhodować — opowiadają kolchoźnicy ciekawym — jest rezultatem pieczołowitej uprawy mechanicznej, głębokiej orki, dobrego nawożenia, no i tego, że się używa odpowiednich nasion do siewu.

Trzeba wyjaśnić, że kłosa przywiezione np. z Ukrainiejskiej Republiki Radzieckiej, przy naszym, sando mierskich kłosach wyglądają naprawdę jak olbrzymi.

Chłopi polscy podczas pobytu w Związku Radzieckim pytają, czemu przypisać wysoką wydajność plonów i co za tym idzie wysokie zarobki kolchoźników.

Radzieccy kolchoźnicy mówili o współzależności rolnictwa i przemysłu, których ściśła współpraca wydała w Związku Radzieckim znakomite rezultaty, mówili o współdziałaniu z naukowcami, opracowującymi coraz to nowe, lepsze metody uprawy ziemi i hodowli zwierząt gospodarskich, mówili o tym, że przemysł radziecki zaopatruje wie kolchozowe w coraz większą ilość ciągle ulepszanych maszyn, bez czego wysoka wydajność z hektara i racjonalne użytkowanie ziemi nie byłoby możliwe.

— „Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa“ — jest według określenia Józefa Stalina — „uprzedmiotowienie rolnictwa“, tzn. wnie sienie do rozproszkowanego dziś, drobnotowarowej indywidualnej gospodarki chłopskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy — bez porównania bardziej wydajnych i korzystniejszych zarówno dla samego chłopca jak dla całej gospodarki narodowej“ — mówił na VII Plenum Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Prezydent Bolesław Bierut.

W cytowanym zdaniu zawarta jest treść przemian, od których zależy budownictwo socjalistyczne na wsi. Leży ono w interesie całego narodu, zarówno w interesie ludności miejskiej, jak i w interesie każdego pracującego chłopca, który na równi z innymi dąży do dalszego rozwoju ojczyzny i pragnie ciągłego polepszenia swego osobistego bytu.

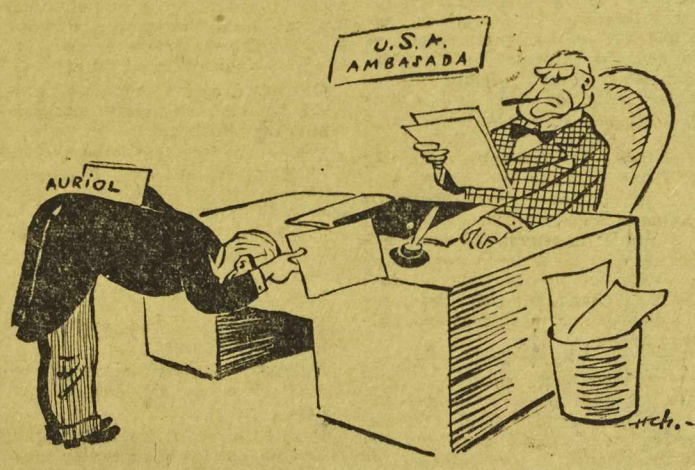
Poznanie osiągnięć rolnictwa radzieckiego, pracy kolchoźników radzieckich i wykorzystywanie doświadczeń radzieckich w życiu oraz pracy naszej wsi — to gwarancja powodzeń i sukcesów polskich chłopów.

### Tajemnica sukcesów

**T**AJEMNICA ośniewających powodzeń kolchoźników radzieckich, tajemnica wielkiej wydajności rolnictwa radzieckiego jest wynikiem zastosowania na wsi nowych metod pracy i najnowocześniejszej agrotechniki, jest wynikiem „uprzedmiotowienia“ rolnictwa.

Po to aby to uprzedmiotowienie mogło wydać pożądane rezultaty, po to, aby maszyny znajdujące się na wsi mogły być w pełni wykorzystane w robotach polnych, żniwnych i innych — nie wystarczy przestarzałe metody pracy chłopskiej, nie wystarczy taka organizacja, przy której „każdy wszystko sobie“.

Wzamy dla przykładu kombajn, tę jedną z najbardziej nowoczesnych maszyn żniwnych.



AMBASADOR USA. Przyjadź p an jutro, dziś już żadnych zamówień nie dajemy!

Praca wiertacza jest ciekawa i pożyteczna

Przedsiębiorstwo Wierceń Geologicznych

pomogło wrocławskiej kopalni „Victoria”

w przystąpieniu przed zaplanowanym terminem do budowy nowych obiektów przemysłowych

Pracownicy Przedsiębiorstwa Wierceń Geologicznych i Poszukiwawczych jest jedną z najmłodszych instytucji wrocławskich.

100 ton pomidorów zjedzą wrocławianie do końca sierpnia

GRODNICZY Zakład Handlowy przeznacza dla Wrocławia do końca sierpnia 100 ton pomidorów.

Ponadto OZH przeznacza do sprzedaży znaczną ilość cebuli, której brak chwilowo daje się odczuć.

Alkohol — Twój wróg!

FACHOWCY POSZUKIWANI 40 NIEWYKwalifikowanych Pracowników w wieku od 16 do 25 lat, chcących wyuczyć się zawodu fularskiego, foksarskiego, kotelnego, na dobrych warunkach pracy przynajmniej: WROCLAWSKIE ZAKŁADY REMONTU SPRZĘTU BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO WROCLAW, UL. KĘPINSKA 7.

TOKARZY METALOWYCH, ŚLUSARZY REMONTOWYCH, MECHANIKÓW DO SILNIKÓW SPALINOWYCH, WIERTACZY ORAZ PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do pracy na miejscu i na wyjazd w granicach województwa wrocławskiego zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO WIERTCEN GEOLICZNYCH - POSZUKIWAWCZYCH WE WROCLAWIU UL. RYCHTAŁSKA 5. Pracownicy delegowani do pracy w terenie otrzymują oprócz wynagrodzenia zasadniczego zagwarantowanego Umową Zbiorową dla pracowników przemysłu węglowego, stałe diety w wys. 15 zł za każdą dobę, Deputat węglowy dla wszystkich pracowników w wysokości od 2 do 8 ton rocznie. Bezpłatne kwatery zapewnione w terenie. Stółki w pobliżu miejsc pracy. Zgłoszenia przyjmuje BIURO PERSONALNE PRZEDSIĘBIORSTWA. 2341K

Ogłoszenia drobne HANDLOWE KALORYFERY gazowe, kury odprowadzające, kupno, sprzedaż, za-kowski, Wrocław, Stalina 58 I piętro od 16-20. 11380G

PRZEDSIĘBIORSTWO Wierceń Geologicznych i Poszukiwawczych wrocławskiej kopalni „Victoria”

Pracownicy Przedsiębiorstwa Wierceń Geologicznych pracują bardzo ofiarnie. Mają oni wśród siebie 16 odznaczonych przodowników pracy, w tym 4 zasłużonych.

Jeden z nich, ob. Edward Milanowicz, został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi. W przedsiębiorstwie tym pracuje również pierwsza w Polsce kobieta — wiertacz, ob. Stefania Pleróg, aktywistka młodzieżowa i inicjatorka współzawodniczenia młodzieży-kładowego.

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację służbową WNE, metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły średniej na nazwisko Ziembka Mieczysław, Wrocław, Studencka 11/7. 11438B

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację Zw. Zawodowego, przepustkę do Fabryki Pomp, legitymację tramwajową — Lechowicz Jan. 11425B

ZGUBIONO kartę meldunkową, legitymację szkolną nr. 48 na nazwisko Gajda Adam 11419G

ność pracy świdrze spiralnym. Przedsiębiorstwo dotkliwie odczuwa brak ludzi. Dla młodych, zdrowych mężczyzn są to doskonałe możliwości zdobycia pięknego i ciekawego zawodu wiertacza. (Stok).

PSS przygotowuje się do obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości

W DNIU 7 września będziemy obchodzić Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. W związku z tym wyłoniony został Wojewódzki Komitet, w skład którego weszli przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych oraz delegaci wszystkich pionów spółdzielczych.

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości Wrocław uczył uroczystą akademią, podczas której szereg zasłużonych działaczy spółdzielczych otrzyma dyplomy uznania.

W części artystycznej akademii wystąpią amatorskie zespoły spółdzielcze z bogatym programem artystycznym.

Po południu rozegrane zostanie prawdopodobnie spotkanie piłkarskie. (OL)

Skończyć z chuligaństwem w tramwajach Udzielenie pomocy konduktorowi obowiązkiem każdego pasażera

OD CZASU do czasu mówi się o nieuprzejmości niektórych konduktorów tramwajowych i ich niewłaściwym stosunku do pasażerów. Bez porównania rzadziej jednak porusza się zagadnienie postępowania samych pasażerów i wynikających stąd skutków. A oto kilka przykładów:

Wrocławianin Kazimierz Baliński na usługi medycyny oddał już 136 litrów krwi

Przy wypadku samochodowym, k-woloku, zakażeniu organizmu potrzebna jest natychmiastowa pomoc. Ubytek krwi trzeba szybko wyrównać.

KIEDYŚ przeprowadzano transfuzję, biorąc krew bezpośrednio od dawcy. Nie był to wygodny sposób. Teraz wystarczy słuz wieko szklanego naczynia z zakonserwowaną — naturalnie dobrze dobraną grupowo — krwią i życiodajny płyn spływa do żył chorego, regenerując jego nadwątły organizm.

Przy ul. Węglowej znajduje się Wrocławska Stacja Przetaczania i Konserwacji Krwi. Słuz właśnie pochodzą te długie, czerwone, szklane próbówki — nieodzowna pomoc dla każdego chirurga. Budynek przy ul. Węglowej jest niewielki, ale czysty i aż do przesady. Przypomina mały szpitalik, tylko że nie ma tu łóżek.

Na piętrze znajdują się pracownie i laboratoria, gdzie bada się i konserwuje krew. Na parterze jest poczekałnia dla dawców.

Kazimierz Baliński, lakiernik Wrocławskich Zakładów Przemysłu Maszynowego jest tu częstym gościem i nie byle jakim rekordzistą. Do chwili obecnej oddał na usługi medycyny 136 litrów krwi.

Sądzić może, że ob. Baliński wygląda blade, jest bardzo szczupły i że się czuje? Nic podobnego! Nasz rozmówca jest opalony, ma wesołe usposobienie, a to wszystkim najlepiej świadczy, że cieszy się dobrym zdrowiem. Podobnie wyglądają inni przodownicy Stacji: Stanisław Kata, pracownik II Kliniki Chirurgicznej i Władysław Krajewski, hydraulik.

Wydziałki: Filologicznym, Historycznym, Filozoficznym i Prawnym Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta zakończyły się już egzaminy wstępne na I rok studiów. Jedynie na Wydziale Przyrodniczym (geografia) zdawanie egzaminów potrwa jeszcze kilka dni. W chwili obecnej pracują intensywnie Komisje, które zdecydowały ostatecznie, kto został przyjęty na studia.

Nowy rok akademicki dla roku I rozpocznie się w dniu 1 września.

NOTATNIK WROCLAWSKI

163 Wieczór Płakowy zorganizowany przez Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce — oddział we Wrocławiu odbędzie się w piątek, 22 m. o godz. 19 w Teatrze Żydowskim im. E. R. Kamińskiej przy ul. Stalingradzkiej 31.

Konferencje w sprawie zorganizowania tegorocznych „Dni Filmu Polskiego”, które na terenie całej Polski przebiegać będą od 31 m. do 2. X. zwołuje Centrala Wynajmu Filmów jutro na godzinę 12 w CWF przy ul. Pomorskiej 17 I piętro.

VIII Plenum Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Energetyki obradować będzie w najbliższą niedzielę o godz. 10 w Świątliwej Gazowni przy ul. Trzebnickiej 25.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Emerytów Państwowych odbędzie się w niedzielę, 24 m. o godz. 10 w sali Nr 5 przy ul. Mazowieckiej 17. Na porządku dziennym sprawa podwyższenia datku pośmiertnego.

48-miesięczny kurs dla magistrów i absolwentów Wydziału Przyrodniczego w zakresie laboratorium gruźlicy, kwalifikujący do objęcia samodzielnych stanowisk rozpoczął się 15 bm. w Zakładzie Mikrobiologii Lekarskiej Akademii Medycznej przy ul. Chłubińskiego 4. Dokładnych informacji udziela Zakład Mikrobiologii w godzinach od 9 do 16 do dnia 6. IX. br.

Widowiska i imprezy

TEATRY MŁODEGO WIDZA — godz. 19.30 — „Wodewil Warszawski”. WYSTAWY MUZEUM ŚL. — Plac Wojski 1 — „Galeria malarstwa polskiego i średniowieczna sztuka śląska”. „Śląsk starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”.

KINA ŚLASK — ul. Świerczewskiego 67 — „Wilhelm Tell” (włosk.). — godz. 16, 18, 20. WARSZAWA — ul. Fredry Nr 18 — „Tragiczny pościg” (włosk.), godz. 16, 18, 20. PRZODOWNIK — ul. Przedowników 17, 19.15. SCALA — ul. Mikołaja Nr 27 — „Bitwa stalingradzka II ser. (radz.), godz. 16, 18, 20. POKÓJ — Tereny Wystawowe — „Akcja B” (czesk.), godz. 18, 20.15. POLONIA — ul. Zeromskiego nr. 63 — „Hrabia Monte Christo” I ser. (franc.), godz. 16, 18, 20. FIONIER — ul. Stalina Nr 71 — „W dni pokoju” (radz.), godz. 15.30, 18, 20.30. TECZA — ul. Kościuszki nr. 177 — „Parada nartowców” (franc.), godz. 16, 18.15, 20.30. FAMA — Pscie pole — „Alarm” (bułg.) godz. 15.30. LETNIE — „Wyspa szczęścia” (węg.), godz. 20. DWORCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 18, 19, 20, 21, 22 i 23. ROBOTNIK — Leśnica — „Dzielnicy na o białych włosach” (chiński), godzina 20.

Ważne dla wyjeżdżających na urlop

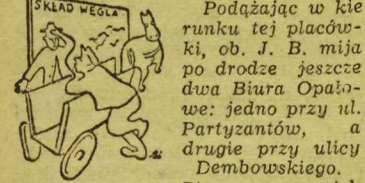
Gdy wyjadą na urlop, przepędzą mi bony mięsno-tłuszczowe. Tak rozumuje większość urlopowiczów, martwiąc się na zapas. Sprawa z całkowitą realizacją bonów nie wygląda wcale tak źle, jak to sobie wielu wyobraża.

Wystarczy na tydzień przed wyjazdem na urlop pójść do sklepu, w którym ma się zarejestrowaną kartkę i przedłożyć dowód urlopowy. Po kilku dniach można odebrać przydział za cały miesiąc. Ponieważ jest gorąco, za miast świeżego mięsa, trudnego do przechowania, można otrzymać konserwy mięsne. (Y)



Prosta odpowiedź

B. J. B. mieszka przy ul. Mickiewicza 95. Mniej więcej w odległości 2,5 km od siedziby ob. J. B. mieści się Biuro Opatów, w którym polecono naszemu czytelnikowi zaopatrywać się w węgiel.



Podążając w kierunku tej placówki, ob. J. B. mijają prodroże jeszcze dwa Biura Opatów: jedno przy ul. Partyzantów, a drugie przy ulicy Dembowskiego.

Pierwsze z nich znajduje się w odległości około 200 m od zacisznego mieszkanka ob. J. B., a drugie — niewiele dalej.

Pytanie: co w tym „Spacerku” jest zagadkowego? Odpowiedź: planowanie punktów przydziału węgla... (Ana)

Dlaczego taniej?

KIEDY człowiek ma znajomych, jest naturalną rzeczą, że pragnie wystąpić im od czasu do czasu podziwienia.

Służą do tego celu od dawnych czasów m. in. pocztówki — np. takie estetyczne, jakimi dysponują w chwili obecnej kioskiki „Ruch”.

Lecz kupując, najpierw trzeba wybierać kiosk — a potem dopiero pocztówki, a nie odwrotnie. Bo na przykład w kiosku przed Dworcem Głównym pocztówka z widokiem fragmentu Wrocławia kosztuje 50 gr.

W samym dworcu natomiast identyczną pocztówkę można dostać za 36 i 40 groszy.

Dlaczego taniej? Ja też nie wiem. Chyba dlatego, że koszty transportu są mniejsze, bo to zausze bliżej kolei. (SL)

Odpowiadamy czytelnikom:

O w borze musi zdecydować wyznaczonej obserwacji

CO MAM zrobić — pisze do nas ob. J. K. — skoro nie mogę się zdecydować, który z dwu znanych obsługujących mnie stałe kelnerów jest uprzejmiejszy. Radzimy ob. J. K. aby przyjrzał się jak owi dwaj kelnerzy obsługują nie tylko znanych gości, ale i tych, którzy przyszli po raz pierwszy. Nie wolno kierować się znajomością czy sympatią. O wyborze musi zdecydować wynik bezstronnej obserwacji.

## W piątek rozpoczynają się mistrzostwa wojewódzkie LZS

O D PIĄTKU 22 bm. przez trzy dni stadion Stali na Pilczykach będzie gościł sportowców wsi dolnośląskiej, walczących o tytuły mistrzów okręgowych zrzeszenia LZS w lekkoatletyce i siatkówce. Mistrzostwa wojewódzkie LZS będą zarazem eliminacją do Ogólnopolskiej Spartakiady zrzeszenia.

Do rozgrywek zgłosiło się do obecnej chwili 10 powiatów. Zgłoszenia napływają ciągle. Na starcie stanie przypuszczalnie ok. 400 sportowców wiejskich.

Najwięcej zgłoszeń widzimy w lekkoatletyce. „Królowa sportu” coraz bardziej oponawia wieś. W ilości zgłoszonych zawodników przoduje powiat wrocławski, ale na szczególne wyróżnienie zasługuje powiat trzebnicki, a właściwie przodujące koło nie tylko tego powiatu, ale i Dolnego Śląska, LZS Pawłowice Wielkie. Koło zgłosiło do mistrzostw 36 zawodników i zawodniczek w obu dyscyplinach sportu, a jego zawodnicy, mogą się już poszczycić pewnymi osiągnięciami.

W zgłoszeniach uderza mała ilość kobiet. Na odcinku kobiecym, sport wiejski ma jeszcze dużo trudności, musi przełamać długoletnie przesady, tkwiące na wsi. Ale i tu stopniowo praca posuwa się naprzód.

Podczas, gdy lekkoatletyce i siatkówce będą walczyć ze sobą na boisku pilczyckim, kolarze, na ulicach Wrocławia rozegrają wyścig rowerowy na dystansie 25 km. Wyścig rozgrywany będzie na rowach turystycznych.

Zwycięzcy eliminacji wojewódzkiej zapewnią sobie start na mistrzostwach ogólnopolskich. Bezpośrednio przed mistrzostwami pojadą na obóz kondycyjny - treningowy do Szczecina.

Uroczyste otwarcie mistrzostw wojewódzkich odbędzie się w piątek o godz. 15,00. Zamknięcie, w niedzielę, 24 bm. (ksz)

## Listonosze wiejscy przed wyścigami wojewódzkimi

W NIEDZIELE, odbył się eliminacyjny wyścig kolarski listonoszy wiejskich.

W wyścigu na trasie 20 km, pierwsze miejsca zajęli:

- 1) Roman Czystański z czasem 35 min. 04 sek.
- 2) Morst Przynos 35 min. 05 sek.
- 3) Waldemar Turowski 35 min. 54 sek.
- 4) Alfons Haremza 35 min. 54,3 sek.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Marta Sławińska 49 min. 05 sek. przed Stanisławą Kołodziejczyk.

Wszyscy zwycięzcy zawodnicy zakwalifikowali się do wyścigu wojewódzkiego, który odbędzie się 24 bm na trasie 30 km.

Start i meta przed gmachem Dyrekcji Poczty i Telegrafów na Krzyżkach.

# Słowo sportowe

Podsumowujemy doświadczenia mistrzostw Polski

## Dobre wyniki

można uzyskać jedynie pracą długofalową

Wrocławska sekcja lekkiej atletyki winna zwiększyć opiekę nad sportowcami prowincji

CALEY sportowy Wrocław liczył, że lekkoatleci podczas mistrzostw Polski zrehabilitują się za Helsinki. Spodziewano się dobrych wyników, zaciełej walki i... nowych rekordów. Bez nich nie obyło się przecież ani na eliminacjach przedolimpijskich, ani w Helsinkach.

## Vesely po raz 7 mistrzem kolarskim CSR

15 RZUT rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo CSR nie przyniósł niespodzianek. Na czele tabeli znajduje się Ingstav Teplice 22 pkt. przed Spartą i Trnavą — po 21 pkt. Wyniki niektórych spotkań były następujące: Kovo Trnava — NV Bratislava 1:0, ZL Pilzno — Vitkovicke Zelezarny 3:3, Dukla Presov — ATK 1:3, Sparta CDK — SONP Klado 4:0, Banik (dawniej OKD) Ostrava — MEZ Zidemice 5:1, Slovana Zilina — Arma Usti 3:1, Ingstav Teplice — CSD Koszyce 1:0.

W ESELY zdobył po raz 7 tytuł mistrza kolarskiego CSR w wyścigu szosowym. Mistrzostwa odbyły się w Krnowo na trasie 211 km z udziałem 58 zawodników, z których wyścig na ciężkiej górzystej trasie ukończyło 41. Na mecie jednakowoż czas 6:26,08 godz. uzyskało czterech kolarzy w kolejności: 1) Vesely, 2) Kausky, 3) Nesl, 4) Svejda.

NA ZAWODACH motocyklowych w Jicinie startowali najlepsi zawodnicy czechosłowaccy. W kat. 250 ccm zwyciężył Bartos na GZ w czasie 1:20:16,9; 350 ccm — Makovicka na „Walter” 1:18:55,8; 500 ccm — Steiner na „Jawie” 1:13:55,4.

Dystans jednego okrążenia wynosił 14,5 km.

W NIEDZIELE, odbył się eliminacyjny wyścig kolarski listonoszy wiejskich. W wyścigu na trasie 20 km, pierwsze miejsca zajęli: 1) Roman Czystański z czasem 35 min. 04 sek. 2) Morst Przynos 35 min. 05 sek. 3) Waldemar Turowski 35 min. 54 sek. 4) Alfons Haremza 35 min. 54,3 sek.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Marta Sławińska 49 min. 05 sek. przed Stanisławą Kołodziejczyk.

Wszyscy zwycięzcy zawodnicy zakwalifikowali się do wyścigu wojewódzkiego, który odbędzie się 24 bm na trasie 30 km.

Start i meta przed gmachem Dyrekcji Poczty i Telegrafów na Krzyżkach.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

Wszystkie wyniki i szczegóły w następnym numerze.

PADLY one wprawdzie również i na stadionie Gwardii, ale rekord krajowy został pobity w konkurencji, która nie jest notowana w tabelach światowych. Rekordowy rzut Sidly granatem 75,54 m nie jest przy tym najlepszym wynikiem. (Pafawagowiec Walczak miał już 76,20 a Dobja — 75,76 m).

Drugi rekord zanotowaliśmy w sztafecie wrocławskiego OWKS 4x100 (Dukielówna, Lenkiewicz, Duchówna, Olejnik) — 51,4.

Sprinterzy zawleśli pokładane w nich nadzieje. Bieżnia była dobra, choć nawierzchnia została położona niedawno. Ze bieżnia była dobra i sprinterzy mogli uzyskać lepsze czasy na 100 m niż 10,8, świadczą o tym, że Plewa ustanowił najlepszy tegoroczny wynik na 400 ppi — 55,4 a Lerczakówna wyrównała rekord Polski junierek na 100 m — 12,5.

Tak już jest, że gdy Kiszka, Buhl, Stawczyk nie są w formie (Sucheński wybiegł z dołków w późniejszym, poziom „setki” jest opłakany. Minęły czasy, gdy krótkodystansowcy byli najsilniejszym punktem naszej lekkoatletyki.

NIE POPADAM W PESYMYZM

NAJWIĘCEJ pretensji mamy do miotaczy i miotaczek. Cieszyliśmy się, że Andrzejczyk z Gwardii zdobył mistrzostwo Polski w rzucie dyskiem, ale równocześnie smuci nas, że wrocławianin nie robi żadnych postępów, a co najgorsze, cofa się wstecz.

Andrzejczyk przed rokiem rzucił na taką samą odległość 41,10 m, a na mistrzostwach nie potrafił się zbliżyć do swego rekordu życiowego — 45,62 m.

U dyskobolek też jest słabo. Wrynok Wojnarowski 39,15 i Królkowskiej — 37,85, nie daje nam żadnych szans w spotkaniach międzynarodowych. I w kulę nie jest lepiej.

Być może, że Serkizówna z Zielonej Góry będzie miotaczką, na którą czekamy od lat.

Nie wpadamy jednak w pesymizm, choć ostatnie walki naszych

lekkoatletów nie nastroili nas zbyt różowo.

Trzeba się wziąć solidnie do pracy i to nie skokami, od imprezy do imprezy, lecz do pracy długofalowej.

Podczas mistrzostw poprawiono wielokrotnie wyniki w tabeli 10-ciu najlepszych. Zobaczyliśmy nowe twarze, jednak nie w takiej ilości w jakiej spodziewaliśmy się. Należy tu wymienić przede wszystkim Bugalę z wrocławskiego OWKS, który startując po raz trzeci w życiu na wysokich płotkach zdobył tytuł mistrzowski, jego kolega klubowego Ruttę (oba są wychowankami trenera Gojkówkiej), Ignaszewskiego, Dobrzycką, Jesionowską z CWKS, Lerczakównę, i Fabrykowskiego. Wyróżnić trzeba skoczków (poza tyczką), którzy uratowali poziom mistrzostw: Duńska 5,62 m, Grabowski 7,22 (lepiej niż na Olimpiadzie), oraz Kowala i Zdanowicza z Wałbrzyska w trójskoku — 14,58 i 14,43.

W dalszym ciągu widzieliśmy jednak za mało reprezentantów Białegostoku, Koszalina i Opola, nie mówiąc o sportowcach LZS, których w ogóle zabrakło na starcie.

JAK WYPADE DOLNY ŚLĄSK?

CHEMĘ zadać pytanie sekcji LA WKFF. Co robią lekkoatleci Wałbrzyska, Legnicy, Świdnicy, Jeleniej Góry, Dzierżoniowa?

Nie słyszeliśmy o nich ani przed, ani podczas mistrzostw. Tylko dwa razy przez megafon zapowiedziano „Wałbrzych”, gdy skakał Zdanowicz i „Bielawa”, gdy biegła Płonka. Dlaczego w tym roku sekcja WKFF zapomniała o mistrzostwach Dolnego Śląska seniorów? Jedynie dwa razy odbyła się na prowincji ważniejsza impreza: spartakiada wojewódzka Gwardii w Jeleniej Górze i mistrzostwa ZS Górnik w Wałbrzysku.

gorzej niż się spodziewano, wypadł sam Wrocław. Na starcie zabrakło wielu, choć byli do tego uprawnieni. Wymieniamy kilku: Kuśmirek, Górecka, Kowalewska, Lipiec.

Słowa uznania należą się jedynie kierownikowi lekkoatletów OWKS, który podeszło do mistrzostw z pełnym zrozumieniem.

Chcielibyśmy, żeby nasze uwagi zostały przedyskutowane w WKFF, a wynikiem dyskusji było zwiększenie zainteresowania lekkoatletyką nie tylko w samym Wrocławiu, ale i na prowincji.

M. Bilewicz.

## Główny Komitet Kultury Fizycznej ocenia udział sportowców polskich na XV Igrzyskach Olimpijskich

(Dokończenie z numeru wczorajszego)

ILE część naszych lekkoatletów potrafiła zająć nieźle miejsca, to poważna ich ilość uzyskała stosunkowo słabe wyniki i nie była właściwie przygotowana do osiągnięcia na zawodach olimpijskich swoich życiowych rekordów.

NA SI piłkarze mimo dobrego przygotowania i dobrej formy na Igrzyskach, zwłaszcza na meczu z Danią, nie potrafili wykorzystać swych możliwości dla uzyskania zwycięstwa.

Rzutkowcy uzyskali wyniki niższe niż w kraju. Osiągnięcie wyników na poziomie krajowym zapewniłoby im zdobycie medalu.

Z oceny przygotowań i formy wykazanej przez nasze gimnastyczki na treningach przedolimpijskich można było oczekiwać od nich równej walki o brązowy medal.

Nasze przewidywania co do pozycji szermierzy były właściwe. Szablistów nasi reprezentują światowy poziom i zasłużyli na zdobycie medalu. Tylko dzięki stronnictwu sędziowskiemu, brązowy medal zdobyła Francja, pokonana przez naszych szablistów 6:1.

Pływacy, ciężarowcy i zapalnicy uzyskali rezultaty w granicach swoich możliwości. Hokeiści na trawie wykazali wysoki poziom w skali światowej. Ich dwukrotne zwycięstwo nad silną drużyną Belgii wykazało, że przy innym ustawieniu grup mogli oni uzyskać wyższe niż zajęte 6 miejsce.

Wyniki uzyskane przez naszą ekipę olimpijską wykazały, że w naszym ruchu sportowym zaczynają już wyrastać młode utalentowane zespoły i zawodnicy, którzy osiągną wysoki poziom w skali międzynarodowej. Wyniki uzyskane na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach nie mogą nas jednak zadowolić i nie wyczerpują one szerokiej możliwości, jakie dla rozwoju sportu stworzyła Polska Ludowa. Wyniki te wskazują na poważne braki nie tylko w rozwoju naszego sportu wycieczkowego, ale także na niedostateczne jeszcze tempo umasowienia kultury fizycznej w naszym kraju.

Przykład rezultatów przodujących sportowców radzieckich, które są wynikiem wspaniałego rozwoju masowej kultury fizycznej narodu radzieckiego, wskazuje nam na konieczność zwiększenia wysiłków w walce o masowość i poziom naszego sportu.

Start olimpijski wykazał także szereg niedociągnięć w naszej pracy z czołową sportową:

- 1) niedostatecznie planowa i systematyczna jest nasza praca szkoleniowo-metodyczna z zawodnikami,
- 2) niedostateczny jest jeszcze poziom fachowy oraz przygotowanie naukowe poważnej części naszych trenerów,
- 3) niedostateczna jest jeszcze praca wychowawcza wśród sportowców.

Na skutek tych przyczyn nie wszystkie nasi zawodnicy byli dostatecznie przygotowani i nie wykazali koniecznej odporności w

trudnych warunkach startu olimpijskiego.

Wyniki i osiągnięcia uzyskane na Igrzyskach Olimpijskich oraz ujawnione braki i słabości pobudzają niewątpliwie zawodników, trenerów i działaczy sportowych do dalszej ambitnej walki o wyższy poziom naszego sportu i wyższą jego pozycję na arenie międzynarodowej.

Oceniając przebieg Igrzysk należy podkreślić, że Fiński Komitet Organizacyjny poczynił wiele wysiłków i zapewnił dobry poziom organizacyjny i sportowo-techniczny zawodów olimpijskich.

Ciemną plamą w przebiegu XV Igrzysk były wypadki niesprawiedliwego, stronnictwo sędziowskiego ze strony niektórych sędziów, w szczególności wobec zawodników Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. To stronnictwo sędziowskie wpłynęło na obniżenie ogólnych rezultatów uzyskanych przez zawodników polskich w szermierce i boksie, a przez zawodników radzieckich w boksie, skokach do wody, jeździe konnej, gimnastyce i innych dyscyplinach.

Należy podkreślić, że wypadki nieuczciwego sędziowania wzbudziły niezadowolone nie tylko skrzywdzonych zawodników i drużyn, ale i większość uczestników Igrzysk Olimpijskich, wśród których wspaniała postawa i poziom sportowców radzieckich i krajów demokracji ludowej wzbudziły podziw i szacunek i ugruntowały autorytet socjalistycznego sportu.

## Dyrektorzy wrocławskich instytucji nie doceniają znaczenia „Jednodniowych Jazd Konkursowych“

DO WIELU masowych imprez sportowych organizowanych na terenie kraju, doszły ostatnio nowe, noszące nazwę: „Jednodniowe Jazdy Konkursowe”. Imprezy te organizuje Polski Związek Motorowy. Mogą w nich brać udział wszyscy kierowcy samochodów.

Jasną jest rzeczą że „Jednodniowe Jazdy Konkursowe”, to nie tylko zwykłe zawody sportowe, to zarazem sprawdzian umiejętności kierowców oraz wartości maszyn, to również czynnik pomagający pogłębić wiadomości fachowe startujących, to wreszcie bodziec do zwiększenia wysiłku w pracy, do lepszego opanowania maszyny, i podnoszenia poziomu fachowego.

W konkursie potrzebne są nie tylko umiejętności w jeździe, ale i w konserwacji sprzętu, potrzebna jest zaradność przy pokonywaniu trudnych odcinków trasy.

Bardzo ważnym czynnikiem jest oczywiście duch współzawodnictwa.

Wszystko to jest jasne i zrozumiałe. Jasne, że imprezy takie to jeden z odcinków walki o lepsze wyszkolenie kadr fachowców, niezbędnych przy realizowaniu Planu 6-letniego. Zrozumiałe, dlaczego państwo idzie na rękę organizatorom i uczestnikom, zezwalając kierowcom na start na sprężenie państwowym.

Jednak, jak się okazuje, rozumiałe to jest nie dla wszystkich. Wielu dyrektorów i kierowników wrocławskich instytucji i przedsiębiorstw kategorycznie odmawia swym pracownikom, - kierowcom zezwolenia na udział w konkursie.

A tymczasem zainteresowanie imprezą rośnie. Odbywa się ona we wszystkich miastach wojewódzkich. Czy Wrocław mający dużą ilość zakładów przemysłowych i transportowych oraz tak wiele osiągnięć w sporcie motorowym ma być na końcu?

Polski Związek Motorowy apeluje do wszystkich kierowników wrocławskich zakładów przemysłowych i instytucji, by poparli imprezę, nie tylko zezwalając, ale i zalecając podległym sobie kierowcom samochodowym udział w konkursie.

My również apelujemy: Obywatele dyrektorzy, umasowienie sportu winno wszystkim leżeć na sercu, tym bardziej, jeśli bezpośrednio przyczynia się do podniesienia poziomu fachowców. A przecież „Jednodniowe Jazdy Konkursowe” to nie inne, jak tylko walka o wyższy poziom kadr. (ksz)

## Adam Bahdaj TRZECI TURNUS

32

różgami, wiatr prznikał przez wiatrówkę i całe odzienie i powoli ogarniał go ziąb. Najpierw zaczęły mu grabieć ręce, potem nogi, a potem zdawało mu się, że wszystko powoli w nim zamara za serce kolacze głośno, jakby było zamknięte w bryle lodu.

Ogarnął go lęk, który do tej pory był mu zupełnie obcy. — Wracać do schroniska! Natychmiast wracać do schroniska! — szepotał mu coś do ucha. — Ale co oni powiedzą? Wyśmieją się z ciebie. Nie możesz narządzić się na drwiny... Nie możesz pokazać Kati, że stchórzyłeś... Idź dalej. Może już niedaleko... — szepotał mu głos drugi, słabszy, ale bardziej uparty.

Starał się otworzyć oczy i rozejrzeć, czy blisko nie ma jakichś drzew, albo innego schronienia. Wokół było głucho. Beznadziejna sraość przesycona wyciem wiatru. Śnieg bije coraz silniej i oblepia go coraz grubszą warstwą. Przetarł rękawicą twarz. Zdawało mu się, że zdziera ze skóry warstwę lodu.

Czasem w świadomości odzywał się jakiś przekorny głos, który kazał mu się nawet cieszyć: A dobrze jej tak... dobrze... Jutro dowie się, że mnie zasypało... Oszaleje chyba z rozpacz... — Rozkoszował się zębami. Potem jednak zwyciężał rozsądek: — Czy warto poświęcać się dla takiej niewiernej dziewczyny? Czy warto dla niej ginąć w tej burzy śnieżnej. Może by trochę popłakała, miałaby wyrzuty sumienia, ale po kilku dniach zapomniaby o wszystkim i zaczęłaby kokietować nową ofiarę. Nie. Nie warto się poświęcać... Kiedy rozsądek brał górę nad bezsilnym gniewem i rozpaczą, umysł zaczynał pracować składowiej i wtedy

Piszta zastanawiał się, jak wyostać się z tego białego piekła Orientował się, że droga z Halli Gąsienicowej wiedzie z południa na północ. Wiatr wiał więc z północy. Żeby wrócić do schroniska trzeba było iść z wiatrem. Odwrócił się więc i pchnięty potężnym podmuchem, upadł na twarz. Po chwili, gdy odsapnął trochę, podniósł się i zaczął brnąć w głębokim, sięgającym wyżej kolan śniegu. Zorientował się, że zgubił ścieżkę. Zaczął jej szukać. Krawężnik może z pół godziny, ale wszystko wokół było zasypane. Teraz przeraził się okropnie. „Co będzie? Co będzie jeśli zabłądził w nocy?”. Poderwał się nagle i jął biec z wiatrem. Wiatr popychał go i zwał z nóg. Piszta padał w śnieg. Grzebał się w nim, brnął, przepychał się przez kopne zasy... Stracił zupełnie orientację i poczucie czasu. Zdawało mu się, że już całe godziny idzie przez tę śnieżną, mroźną pustynię, na której szaleje burza śnieżna.

Marzył o tym by dobrać do lasu. Szedł więc ciągle w dół stoku. Nagle poczuł, że teren się załamuje i podwyższa. Przystanął zrozpaczony. Teraz już wiedział, że zabłądził.

...

Kati otuliła się kocem i usiadła przy oknie. W świetlicy było zupełnie ciemno, tylko przez okno przesączało się blade światło. Patrzyła w tafle szyby, lecz nic nie widziała. Chciała przypiąć narty i pójść za ekspedycją ratunkową, lecz instruktor i Janek zabronili jej kategorycznie. Musiała więc czekać w niepokojliwej i okropnej rozterce. Targały nią coraz to nowe myśli: — Co będzie, jeśli Piszta zabłądził w tej zawierusze? To wszystko przez nią, przez nią... Dlaczego była dla niego taka bezwzględna?... Trzeba było okazać więcej serca... Trzeba było dać mu choć trochę nadziei... Jak mogła tak postąpić?... Naraz przyszedł jej na myśl Janek. Ujrzała go usmiechniętego i patrzącego na nią jasnymi oczyma z taką wiarą i czułością, że aż jej się serce ścisnęło. Przecież Janek też jest narażony na niebezpieczeństwo. Dzielny chłopiec. Bez zastanowienia poszedł z ekspedycją. Sam ją zorganizował... Co będzie, jeżeli nie wróci... (ciąg dalszy nastąpi)